

Piątek 11. grudnia 1925.

Cena za egzemplarz we
Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. „Sokoła“ 1. 4. — T-l.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Tarcia w łonie koalicji rządowej chwilowo zażegnane.

ROKOWANIA POLSKO - CZESKIE O PARK NARODOWY W TATRACH.

Praga, 9 grudnia. (Pat.). „Prager Presse“ notuje szczęśliwy przebieg rokowań czesko-polskich w sprawie utworzenia parku narodowego w Wysokich Tatrach przyczem rząd czechosłowacki zaproponował, jako wzór park narodowy w Szwajcarii.

METROPOLITA SZEPTYCKI U PAPIEŻA.

Rzym, 9 grudnia. (Pat.). Papież przyjął dziś metropolitę Szeptyckiego.

OREDZIE PREZYDENTA COOLIDGE'A.

Waszyngton, 9 grudnia. (Pat.). Tegoroczne oredzie prez. Coolidgea do kongresu zawiera propozycję zmniejszenia ciężarów podatkowych, zaleca wzięcie udziału w Trybunale Haskim, powiększenie sił powietrznych państwa oraz ścisłe przestrzeganie ustaw prohibicyjnych. —

Poruszając kwestję stosunków z zagranicą głosi oredzie, że powodzenie konferencji łocarnofskiej utwierdza przekonanie o słuszności polityki rządu do Stanów Zjed., wstręcając się do spraw europejskich i pozostawiając rozwiązanie trudności międzynarodowych Europie państwom europejskim.

Zdaniem prez. kwestia rozbrojenia jest również zagadnieniem specyficznie europejskim. Pomimo to, Stany Zj. ze szczególną wdzięcznością przyjmą wiadomość o każdym działaniu państw europejskich, zmierzającym do ograniczenia sił zbrojnych. Jakkolwiek Stany Zj. ogólnie biorąc, przychylają się do myśli rozbrojenia, to jednak nie chcą w niej zaimarować brać udziału w jakichkolwiek konferencjach rozbrojeniowych, których skład i założenia nie dadzą według wszelkiego prawdopodobieństwa pozytywnych rezultatów. Ograniczenie zbrojeń na lądzie jest w chwili obecnej ważniejsze, aniżeli ograniczenie sił morskich. Sprawa przyszłej redukcji obejmującej również marynarkę, może być wzięta pod uwagę. Jeżeli w wyniku narad przeprowadzenia tego rodzaju redukcji zostanie uznane za pożądane, to Stany Zjed., wezmą udział w konferencji światowej.

W Kotle chińskim.



Dotychczasowy władca Mandżurji, generał Changsolin, został obalony na skutek rewolucji pałacowej. Rycina nasza przedstawia najsilniejszy ruch w Mukdenie, w który główny udział biorą typowe chińskie wózki.

O tajny układ turecko-rosyjski w sprawie Mossu'u.

Londyn, 9 grudnia. (Pat.). Sprawozdawca „Morning Post“ donosi z Teheranu, że pomiędzy Turcją a Rosją toczą się rokowania w sprawie tajnego układu. Rząd angielski prosi Moskwę o poparcie, w razie gdyby Rada Ligi Narodów wydała niekorzystną dla Turcji decyzję w kwestii Mossulu. Rząd an-

gorski gotów jest w zamian za tego rodzaju poparcie i w razie, gdyby uzyskał zgodę rządu rosyjskiego co do swoich dążeń w związku z kwestią perską Asserbejdżanu odstąpić rządowi sowieckiemu prowincje Kars i Ardahan. —

WYKRYCIE FALSZERZY FUNTÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 9 grudnia. (Pat.). Z Lizbony donoszą, że odkryto tam fałszywe banknoty funtowe, których puszczono w obieg na sumę 60 milionów ft. W związku z tem odkryciem aresztowano dyrektora pewnego nowo założonego banku, która fałszywe banknoty puszczala w obieg. Twierdzą, że fałszywe banknoty sporządzone zostały w Rosji. Według innych wersji idzie tu o duplikaty bank-

notów, które bank portugalski zamówił u pewnej angielskiej firmy między innymi. —

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU SZACHOWEGO W MOSKWIE.

Moskwa, 9 grudnia. (Pat.). W konkursie szachowym pierwszą nagrodę osiągnął Bogoljubow (15 punktów), drugą Laskier (14), trzecią Capablanca (13 i pół), czwarta Marshall 12 i pół.

Wspomnienie na czasie.

Julian Dunajewski. — Oświecenie L. Pinińskiego, — Zasady sanacyjne Dunajewskiego. — Podwaliny etyczne sanacji. — Niegdyś a dziś.

W czasach, jak te, które obecnie przeżywamy, dobrze jest odświeżyć sobie i odnowić pamięć męża bardzo zasłużonego, jakich brak w naszej szanowanej ojczyźnie szczególnie daje się odczuwać. W wydawnictwach Polskiej Akademii Umiejętności ukazała się świeżo w druku praca p. F. Zweiga pt. „System ekonomii i skarbowości” Juliana Dunajewskiego.

W roku 1922 minęło właśnie sto lat od jego urodzenia, a w chwili dzisiejszej dzieło tego znakomitego polskiego ekonomisty nabiera aktualności.

Fachowa ocena systemu ekonomii należy do pisma fachowego, ale warto jest wspomnieć pewne momenty z działalności wybitnego męża stami, który chlubę przyniósł naszemu narodowi.

W ostatnim (grudniowym) zeszycie żywo i interesująco redagowanego „Przeglądu Współczesnego” znajdujemy niezmiernie ciekawe wspomnienie pióra Leona Pinińskiego. Pokazuje się z tych wspomnień, że ich autor jest nie tylko wybitnym uczonym na polu prawa i subtelnym znawcą sztuki i literatury, ale również wielkiej mądry statystą. To też z uwagami jego na marginesie działalności J. Dunajewskiego poczynionymi, warto się zapoznać.

Dunajewski, powołany w roku 1880 w

rolę ministra skarbu do gabinetu hr. Taafego, przeprowadził gruntowną reformę finansów i wyprowadził państwo z przesilenia gospodarczego.

W działalności swojej kierując się nie tylko głęboką wiedzą teoretyczną, ale zdrowym instynktem praktycznego rozsądku, wybierał tylko takie opłaty, których pobór nie podcina produkcji, nie zniechęca do przedsiębiorczości. Dalekim był więc od popadnięcia w tę niedorzeczną sytuację, do której — jak wywodzi L. Piniński — u nas dziś doprowadzi lekkomyślna polityka skarbową, iż się naprzód nadmiernym obciążeniem doprowadzi warunki pracy do ruiny, a następnie przemysłowi nad tem, jakby je można ratować państwowymi subwencjami.

W budżetowaniu odrzucał Dunajewski wszelkie pozory choćby ostaniańcia deficytów.

Obok równowagi budżetu popierał bilans handlowy. Z żelazną energią przeprowadzał on zasadę oszczędności. Potępiał bezwzględnie „owo, w polityce uśrednienie, a tak gorzące

pozysk wanie sobie adierentów (ewentualnie także w łonie ciała ustawodawczego przez jakieś brudne „gratyski osobiste”. Daleki był też od subwencjonowania

pewnych dziedzików, zadowalał się dzielnie szczupłym funduszem dyspozycyjnym. Człowiek nieskazitelnosci katońskiej był istotnie stróżem uczciwości i sumienności w sprawowaniu wszelkich funkcji publicznych.

Z świeżej sylwetki wielkiego finansisty, nakreślonej przez jego współpracownika, widać jasno,

jak pomuro odbijają od tej działalności wielkiego Polaka, który nie mógł jeszcze pracować dla swojej Ojczyzny, poczynając a dzisiejszych naszych t. zw. sanatorów.

Śluznie więc pisze hr. L. Piniński, że dzieło J. Dunajewskiego było przeprowadzone przezornie przy naciśniętem liczniku się z siłą płatczą ludności — „dzieło więc zgola innego rodzaju, aniżeli np. nasza świeżo, chyba na ironię tak nazwana „sanacja”, podjęta nad wyraz lekkomyślnie na podstawie doktrynerskich złudzeń”.

Mieczysław Terlecki.

W dzień rozrzebu Władysława Reymonta.

Powolał Cię Wszechmocny, powolał Cię do siebie. Uleciał hen w zaświaty Twój wielki, jasny świat. W tak krótkim czasie Polska straciła synów: dwóch. Drugiego Arcymistrza Ojczyzny oto grzebieł. Odszedł Ty, coś serce swe wielkie, wzrok i słuch. Miał zawsze skierowane ku naszej polskiej glebie. Coś nasza wieś ukochała, piastowy, szary lud. Two serce bę przestało — ten skarbiec wszelkich cnót! —

SVEN ELVESTAD.

38

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył
ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Koń był w najlepszym stanie a wóz w najmniejszym nie był uszkodzony. Wewnątrz na siedzeniu leżała koperta z dwudziestu pięciu markami — jako zapłata za użycie dorożki. Całość wydaje się policji meeno zagadkową; przeważa jednak zapatrywanie, że chodzi tu o żart, wykonany przez jakichś młodzieńców...

Asbjörn Krag złożył gazetę.

— Nasi przeciwnicy wiedzą dokładnie, co czynią — rzekł. — Rzadko kiedy spotykać się dają tak przemyślane postęпки. Ponieważ jednakże tyle sił do gry swej używają, dowodzi to, że ich przedsięwzięcie jest dla nich niezwykle ważne.

Falkenberg z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwał się wiadomości o niezwyklej kradzieży. Gdy Asbjörn Krag skończył czytać, zalał rękę żdziwiony.

— Wielki Boże, — zawołał, — to jest tak samo chytrze obmyślane, jak ta sprawa karciana przez adwokata w klubie.

— Ten sam mózg stworzył oba te pla-

ny, — rzekł Asbjörn Krag, — mianowicie mózg „pajaka”. Pierwszy zamysł pokrzywaliśmy jej, poszczęści się nam i przy tym.

— Nie rozumiem tylko, — zauważył Falkenberg, — że Walentyna tyle wkłada w gre, by tylko zaspokoić swoją żądze zemsty.

— Zemsta nie jest jedynym powodem, — odpowiedział detektyw. — Proszę nie zapominać, że mściwa kobieta ma wiele żelaza w swym ogniu. Wszyscy ludzie w mieście ufają jej. My jesteśmy jedynymi, przekonanymi o jej zbrodniczych zamiarach. Ma więc podstawę, nas tylko się obawiać. Z rozmaitych danych wnoszę, że w najbliższym czasie zamierza opuścić Chrystianię. Ale zanim odjedzie, zamierza z pewnością zrobić jakiś olbrzymie pociągnięcie zbrodnicze. I dlatego wartościowem jest dla niej, jeśli przedtem rozbroi swego jedynego i najniebezpieczniejszego nieprzyjaciela. Ada jest dla niej biczem na pana. Prawdopodobnie przypuszcza, że mając Adę w swem ręku, zdoła nas zmusić, abyśmy byli spokojni. Ale nie uda się jej to, — mówił dalej detektyw. — W ostateczności mam jeszcze mój ostatni sposób. Chodź pan teraz. Już czas.

W kilka minut później opuścili obaj panowie miłe mieszkanie pani König w Oslo.

Asbjörn Krag postanowił, że najbliższym pociągiem pojedzie do Ski. Jeszcze mieli półtora godziny czasu, by załatwić wszystko konieczne przed odjazdem.

Detektyw poszedł najpierw do urzędu policyjnego i przebrał się tak, że znów był Asbjörnem Kragiem.

Eimar Falkenberg udał się do swego biu-

ra, aby napisać kilka listów w sprawie swych interesów.

Na kwadrans przed odejściem pociągu zeszli się obaj przed ratuszem.

Ulica Karola Jana lśniła w promieniach wspaniałości kończącego się lata w popołudniowym słońcu. Wiele ludzi było na niej i zapelniało ją gwarem. Od czasu do czasu przejeżdżał samochód, albo lśniąca lando ulica. W ten chwycił Krag za ramię Falkenberga.

— Czy widzi pan tam „wiktorję”, zaprzęgniętą w ogniściego konia.

— Tak. Powozik zwraca na siebie uwagę.

— Uważaj pan na niego, gdy będzie przejeżdżał.

Elegancka „wiktorja” zbliżyła się. Wiele głów z chodnika zwracało się ku niej. Wiele kłaniało się. W powozie siedziała dama w błękitnej sukni.

Gdy powóz przejeżdżał obok ratusza, zobaczył Falkenberg, że siedzi w nim Walentyna.

Błękitna dama ujrzała go także.

Zwróciła w jego stronę swą prześliczną główkę i ukloniła się i uśmiechnęła do Falkenberga, jakby do dobrego przyjaciela.

X.

Obaj panowie udali się teraz jak najszybciej na dworzec i wsiedli do pociągu.

Po drodze rzekł Asbjörn Krag, wyjmując list z kieszeni:

(C. d. n.).

Powolał Cię Wszechmocny, żalobne biła dzwony,
Zgłoszono i pomuro, żal dzwiecezy w nich i ból,
I dziwny smutek wieje od polskich sól i pól,
Ze, oto dziaś do ziemi zostaje już złożony,
Ich piewca ukochany, mocarny pióra król,
Co intę Polsk sławił na wszystkie świata strony.
I ojciec i syn drogi, kość z kości, krew
z ich krwi,
I leci wieść żalobna, lec' od wsi do wsi! —

Powolał Cię Wszechmocny, odszedłeś w wieku
sile,
Ty, któryś swym talentem zadziwił cały świat,
Choć mógłbyś jeszcze służyć Ojczyzn'e wiele lat,
I tworzyć arcydzieła, których stworzyłeś tyle,
Lecz orak słów Twych będzie, jak czarodziejski
kwiat,
Żyć wleczn'e, chociaż ciało Twe spocz'n'e już
w mogile,
Two wielkie słowa będą — oby to spełnił Bóg —
Następnym pokoleniom wskaźnikiem nowych dróg!

Lwów, 9. grudnia 1295.

Hold Czechów dla Stefana Żeromskiego.

(h) Śmierć znakomitego pisarza Stefana Żeromskiego odbiła się głośnie echem w całym świecie kulturalnym. Wszystkie pisma zagraniczne poświęciły mu osobie i twórczości zmarłego entuzjastyczne artykuły, zaś niektóre narody uczciły pamięć Jego uroczystą akademią. W Pradze czeskiej odbędzie się w niedzielę dnia 13. grudnia uroczysta Akademia ku czci Stefana Żeromskiego, urządzona przez Społeczny Klub Czeskopolski w Pradze, Komitet stanowią najwybitniejsze osobistości z politycznego i literackiego świata Czech, jak dr. Karol Baxa, prezydent miasta Pragi, Dr.

Edward Benesz, minister czeski, Adolf Cerny, pisarz, Wiktor Dyk, senator, Alojzy Jirasek, literat, Dr. Machal, profesor uniwersyt., Dr. Svehla, Dr. Zubaty, prezydent Akademii Czeskiej. Przedstawicielem Polski jest bardzo zasłużony krzewiciel przyjaźni polsko—czeskiej, Dr. Marian Szykowski. Program Akademii obejmuje: „Hymn polski“ odśpiewany przez chór „Smetany“, przedmowę prezesa klubu czeskopolskiego, dra Józefa Fuhricha, mowę prezydenta miasta Pragi Dra Karola Baxy, referat o „twórczości Stefana Żeromskiego“ prof. Dra Mariana Szykowskiego, recytacje z utworów Żeromskiego Krysi Szykowskiej. Zakończy Akademię chór „Smetny“ odśpiewaniem pieśni Smetany „Veno“.

W jakich żyjemy czasach?

Zamordował, porąbał i spalił na stosie swe go ojca — a jednak został uwolniony przez przysięgłych.

(c) W Nowym Sączu zapadł wyrok, który powszechnie wywołał zdumienie. Sąd przysięgłych uwolnił tam od winy i kary potwornego zbrodniarza, niejakiego Jara Chwosta, który zamordował siekierą własnego ojca, porąbał go na kawałki i sporządziwszy przed chałupą stos, spalił na nim pościartowane zwłoki w biały dzień, w obecności sąsiadów, którzy patrzyli na to wszystko, a nie śmieli, czy nie chcieli zaprotestować przeciw bydłocemu cynizmowi mordercy. Ojcem ojca ten został przez psychiatrów krakowskich prof. Piłtza i Dra Jankowskiego uznany za zupełnie zdrowego na umyśle. Mimo to sąd wydał werdykt uwalniający. Doprawdy, wierzyć się nie chce, a jednak to tylko prawda. Smutna prawda. Dożyliśmy zaśiste dziwnych czasów.

Tylko wypróbowane

wyroby naśladuje się,

tak i „Prawdziwą Francką“, lecz to własni ręczy za sławę i doskonałą wydatną jakość wyrobów „Francka“! Prosimy przeto uważać dokładnie na miano „Franck“ i znak ochronny młynek do kawy, by Łaska wa Pani otrzymała także zawsze znaną od 100-tu lat „Prawdziwą Francką“ w skrzyneczkach lub rolkach.

2942

Egzekucja o sześć groszy podatku!

(c) Pisma krakowskie donoszą o charakterystycznym curiosum biurokratycznym.

Co czeka świat i ludzi?

I.

CIĘKAWOŚĆ PRZYSZŁOŚCI.

Ciekawość przyszłości, pragnienie uchylenia zasłony, zakrywającej przed naszymi oczyma jutro i pojutrze to najstarsze i najsilniejsze pragnienie umysłu ludzkiego. Z niego czerpie ten umysł zdaniawająca siłę i wytrwałość, z jaka spostrzega, zapamiętuje i wiąże z sobą zjawiska otaczającego go świata. Ono jest głównym i nigdy nie wysychającym źródłem pragnienia wiedzy coraz szerszej, coraz wszechstronniejszej.

Nauka cała powstała i rozwinęła się nie z czego innego jak z tej tkwiącej w duszy ludzkiej żądzy poznania przyszłości. Wszystkie pytania, które tej nauce zadajemy i wszystkie odpowiedzi, których nam ona, skąpo zresztą, udziela, dotyczą zawsze tylko jednego, co będzie, co się stanie, co musi się stać na pewno, lub przynajmniej co jest najbardziej prawdopodobnym na przyszłość? Czegoż to innego oczekujemy od lekarza, jak nie przepowiedni, na jak długo pozostanie nam jeszcze zdrowia i życia? O cóż idzie budowniczemu i inżynierowi w ich żmudnych wyliczeniach i rysunkach zawilżonych, jak nie o to, czy i w jakich warunkach obciążenia mogą trwać wznieszone przez nich budowle, konstruowane mosty i wiadukty?

Umysł ludzki dąży do tego celu poznania przyszłości dwiema drogami. Jedną to badanie systematyczne, wiezionie żmudne, — trwające bez przerwy całe pokolenia i układanie zbadanych zjawisk w łańcuchy przyczyn i skutków według ustalonych metod. Jest to nauka. Druga to prze-

czuwanie tej przyszłości intuicją, stanami jasnowidzeń, różnych transów i niesamowitość, — które wszystkie mają jeden mniej lub więcej widoczny korzeń — wiarę, że istnieją jakś niezmiernie, — przed ludźmi zasłonięte prawa, wedle których dzieją się rzeczy na świecie. Są to różne formy wróżbiarstwa, prorocтва i wieszczbiarstwa.

Ongiś granica między nauką a wróżbiarstwem nie była tak jasno i wyraźnie wytyczona jak dzisiaj. Nie było też takiej sprzeczności i — rzecz można — nienawiści między nauką a tem skróconem, przeczuwaniem odgadywaniem przyszłości, jaka istnieje dzisiaj. Każdy starożytny uzdrowiciel był zarazem wróżbitą i na odwrót każdy wróżbita zajmował się na swój sposób nauką. Różnica między poznawaniem a odgadywaniem nie była jeszcze tak wielką ani wyraźną jak dzisiaj. Jedno łatwo przechodziło w drugie.

Przykładem jest astronomia i astrologia. Kapłani starobabilońscy i egipcjcy, którzy budowali już specjalne obserwatoria i pierwsi stworzyli systemy obserwacji ciał niebieskich nie byli astronomami w znaczeniu dzisiejszym. Byli oni astrologami. Wierzyli niewzruszenie, że między ruchami gwiazd a losami ludzi i państw zachodzą jakieś ściśle związki, które starał się wykryć. W ten sposób bowiem ustalwszy tylko, pod jaką gwiazdą dany człowiek się narodził, mogli już stosunkowo łatwo z położenia tej gwiazdy wobec innych i z jej ruchu wyczytać losy tego człowieka. Dzisiaj z uśmiechem mówimy o tych astrologach i rysowanych przez nich horoskopach. Nie należy zapominać, że z astrologii wyrosła astronomia, której ścisłość w przepowiadaniu przyszłości co prawda nie ludzi lecz samych ciał niebieskich napelnia nas takim podziwem i szacunkiem. — Jeszcze dwadzieścia lat temu ani jeden dwór królewski w Europie nie obywał się bez zawodowego i znakomicie opłaconego astrologa, którego zada-

niem było zbadać i przewidzieć losy zarówno monarchy i jego bliskich jak też koleje rozpoczynanych przez niego przedsięwzięć.

A alchemia i chemia w jakże ścisłym pozostają ze sobą związku pochodzenia? Alchemia, — która wynika z wiary, że wszystkie ciała na świecie mogą być zbudowane w gruncie rzeczy z jednego pierwiastka, że więc można w zasadzie przemienić je jedno w drugie, jeżeli się znajdzie tylko odpowiedni „elixir“, czy „kamień mądrości“. Jeżeli więc będzie szło o stosowne przemienianie składników ciała ludzkiego, iżby się ono nie starzało i nie zbliżało do nieuchronnej śmierci, to będzie to słynny „eliksir młodości“, jeżeli zadanie będzie polegało na tem, aby ołów przemienić w złoto upragnione, to będzie to „kamień mądrości“.

Z tej śmiesznej alchemii powoli wyłoniła się dawna i wspaniała nowoczesna chemia, która o dziwo odwdzięcza się dzisiaj swojej macierzy, — składając dowody na to, że te główne i podstawowe jej wierzenia nie były przecie takie głupie, jak powszechnie potem sądzono, że ciała mimo wszystkich różnic, jakie zachodzą w ich właściwościach i naturze, są zbudowane jednak z jednolitego pierwiastka, że ciągłe przedstawienie się leżących w drugie odbywa się w samej przyrodzie u. p. radium i jego pochodne aż do ołowiu, że więc w danych warunkach próby takich przemian sztucznych i do woli ludzkiej dostosowanych nie są bynajmniej ani naiwne ani beznadziejne. — Niedawno właśnie udało się z ręki otrzymać złoto, co prawda w minimalnych ilościach. Ale nie zmienia to faktu, że w ten sposób zostało w zasadzie przynajmniej zszereżone marzenie tych starych alchemików, którzy przeczuwaniem tylko wędrowni, także szukali sposobów przemiany rtęci na złoto.

(C. d. n.)

Władze podatkowe stwierdziły, że niejaki Liebermann, mieszkający w Zakrzówku, nie dopłacił sześciu groszy podatku spadkowego. Otóż dla ściągnięcia tej „należności” udał się egzekutor podatkowy do Zakrzówka i tam dokonał „zajęcia” u Liebermanna dwóch liktarzy, które mają być następnie wystawione na licytację. Dla sześciu groszy tyle ambarasu, straty czasu, no i wydatku na postępowanie egzekucyjne. Zaiste — dziwością biurokracyjni, jakich mało.

Michał Rolle,

Wielce ceniony Kolega nasz dziennikarz i literat Michał Rolle z okazji swej 35-letniej pracy na niwie historycznej polskośći Kresów wschodnich, był przed kilku dniami przedmiotem niezwyklej owacji ze strony szerokich sfer obywatelskich Krzemieńca na Wołyniu. W miejscowości tej zawiązał się osobny komitet, złożony z wzytatora Liceum Krzemienieckiego, dra Marka Piekarskiego, grona nauczycielskiego, miejscowego starosty, naczelnika sądowego, burmistrza oraz reprezentantów kół ziemiańskich, który postanowił uczcić jubileuszem prace historyczne o Kresach Wschodnich Michała Rollego i w tym celu zaprosił go do wygłoszenia odczytów, które w dniu 3-go bm. odbyły się w wielkiej sali Liceum Krzemienieckiego.

Pierwszy odczyt popołudniowy przeznaczony był dla młodzieży szkolnej Liceum, ale wzięło w nim udział także wielu uczniów innych szkół publicznych w Krzemieńcu. Prelegent w historycznym zarysie przedstawił chwilę założenia w roku 1805 przez Tadeusza Czackiego Liceum, jego dalszy rozwój, a wreszcie zamknięcie tego zakładu w r. 1831 przez władze moskiewskie.

Zebrała młodzież przez powstanie i okrzykami „Niech żyje”, uczciła prelegenta. Na



Michał Rolle

zakonczenie chóru mieszany pod kierunkiem prof. Gachego odśpiewał kantatę. Tego samego dnia wieczór wygłosił Michał Rolle drugi odczyt dla szerszej publiczności, a za temat obrał sobie nader interesujący i popularny temat: „Oryginały i typy kresowe”. Salę licealną wypełniła publiczność po brzegi. Prelegent przedstawił cały szereg historycznych postaci z takim humorem i plastyką, że słuchacze, wśród których przeważała pleć piękna, obdarzali go co chwila frenetycznymi oklaskami i kaskadą serdecznej wesołości.

Po odczytciu wzytatorów Liceum dr.

Marci Piekarski podziękował prelegentowi za jego całą działalność literacką dla Kresów Wschodnich, pokinując, iż reaktywowanie Liceum Krzemienieckiego w znacznej mierze jemu zawdzięczyć należy, a za prace swe prócz laurów wdzięczność Kresowców, innych realnych korzyści niestety nie osiągnął.

Po odczytciu wzytator Liceum dr. niej zakładowej wspólny bankiet, w którym wzięło udział z góra 80 osób, a między nimi wiele pań. Toastów wygłoszono wiele z podziękowaniem za dotychczasową pracę i z życzeniami na przyszłość. Przemawiał zastępca wzytatora, dyrektor Pajuchowski inżynierem Liceum, wiceprzes Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie, Karol Kucharski, wyliczając ważniejsze prace M. Rollego, z których największe uznanie i popularność zdobyła mu monografia o Krzemieńcu pt. „Aicny Wołyńskie”; następnie przemawiał prof. Trzebiński im. nauczycielstwa; adwokat dr. Mroczkowski ze wspomnieniami o sp. o. cu Michała Rollego; Dorczyński im. Podolaków, pani Trzebieńska wygłosiła swój własny wierz z podziękowaniem za przedstawienie przez prelegenta dodatnich typów niewiast polskich, a wreszcie Michał Rolle podziękował wszystkim mówcom za uznanie jego działalności literackiej i złożone życzenia.

Przypuszczam, że Michał Rolle opuścił Krzemieniec w nader miłym nastroju, gdyż przyjmowany był przez miejscową inteligencję istotnie z przystawową gościnnością Kresowiatów.

Rolski.

AGRUMINA nie jest szorogatem, lecz naturalnym ekstraktem z świeżych cytryn. Tania, zdrowa, smaczna, wygodna. Gener. Repr. w Polsce TYTANY, Lwów. Rzecznicz 6 1107

Steiger przed sądem.

Sensacyjne zeznania Waldmana i Randa. - Dementi polityków ruskich.

(Czterdziesty czwarty dzień rozprawy).

(18) Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 9⁵⁵.

WNIOSKI OBRONY ODRZUCONE.

Przewodniczący r. Franke ogłosił uchwałę Trybunału, odrzucającą wszystkie wnioski obrony, zgłoszone 5. i 7. bm. W szczególności odmówiono:

1) odczytania z dzieła Belcikowskiej o stronnictwach w Polsce ustępu, traktującego o ukr. org. wojsk., ponieważ dzieło to nie stanowi dostatecznego dowodu;

2) wnioskowi o zacierpienie szczegółów z życia Olszańskiego przed zamachem, ponieważ szczegóły nie są wystarczającym uwiarygodnieniem zeznań Olszańskiego, odnozących się do samego zamachu,

TRYBUNAŁ STWIERDZA, ŻE ORLICKA NIE MOGŁA DOKŁADNIE WIDZIEĆ SPRAWCY

3) wnioskowi na sprowadzenie marynarki i fotografii Olszańskiego z policji berlińskiej, ponieważ okazanie tych rzeczy byłoby celowym tylko świadkowi Orlickiej, świadek ten jednak widział sprawcę jedynie z balkonu kawiarni De la Paix, a więc z odległości kilkudziesięciu metrów, a w dodatku z góry i przełotnie;

4) wnioskowi na przeprowadzenie na miejscu zamachu prób z modelem bomby, ponieważ Olszański nie podał w zeznaniach dokładnych szczegółów wyrzucenia bomby;

POGŁOSKI O PRZEKUPSTWIE.

5) wnioskowi na zbadanie, czy prawdzi-

we są pogłoski o spowodowaniu zeznań Olszańskiego drogą przekupienia go, ponieważ na rozprawie wcale zarzut przekupstwa nie padł;

6) wnioskowi przesłuchania ponownego św. Kutina, Orlickiej i Franzosowej w sprawie szczegółów, podanych przez Olsz. i opisu jego osoby, ponieważ św. Orlicka „swego” sprawcę już dokładnie opisała, a pozostali dwaj świadkowie wogóle go nie widzieli;

7) wnioskowi przesłuchania Matylöy Roth i zbadania, czy istnieje organizacja Michajłowców, ponieważ w zeznaniach świadków Brożyńskiego, Friedricha i i. jest zawarty wystarczający materiał do wyrobienia sobie przekonania o tem, czy osk. pozostawał w stosunkach z komunistami;

NIEDOKŁADNY SZKIC OLSZAŃSKIEGO.

8) wnioskowi na umieszczenie w planach sytuacyjnych punktu, który oznaczył Olszański, jako miejsce, z którego rzucił bombę, ponieważ w załączonym do zeznań Olszańskiego szkicu niema danych fachowych, a szkic ten nie został na miejscu zamachu sporządzony;

9) wnioskowi przesłuchania dr. Zahajkiewicza i dwóch innych świadków, ponieważ te informacje o Olszańskim nie są bezpośrednie, ale opierają się na wiadomościach osób trzecich;

10) wnioskowi ponownego przesłuchania dr. Rabnera:

CZY MAJOROWIE BRAC I GROSS ZNÓW PRZYJADĄ?

Wniosek o ponowne wezwanie znawców chemików mjrów inż. Braca i inż. Grossa wzięte trybunał pod uwagę po uzupełnieniu zeznań przez mjr. Kopacza i por. Ladę.

PONOWNE PRZESŁUCHANIE INSP. WICZYŃSKIEGO.

Na wniosek ławy przysięgłych o przesłuchanie tych osób, które pierwsze oglądały bombę na miejscu zamachu, uchwalili trybunał przesłuchać insp. P. P. Wiczyńskiego.

ROTH POJECHAŁ DO BOLSZEWIJ.

Obr. sen. dr. Ringel stawia wniosek przesłuchania w charakterze świadka brata prokuratora Rotha — Samuela, zam. we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 25 — na dowód, że Roth wyjechał do bolszewij.

ZEZNANIA WALDMANA I RANDA.

Z koła przewodniczący przystąpił do odczytania nadesłanych z Wiednia aktów przesłuchania Waldmana i Randa. Adwokat dr. Izrael Waldman zeznał, że od lat 20 współpracuje jako sponista z ukraińcami, będąc zdania, że żydzi nie powinni popierać Polaków przeciw ukraińcom. Sw. był m. t. w przyjaźni z ukr. politykiem Romanem Perdeckim. Po zamachu dnia 5 września 1924 w rozmowie Perdecki wyraził pewność, że sprawca wyszedł z ukr. wojsk. organizacji. W Berlinie dr. Waldman odszukał

ZBIEGŁEGO UKR. B. PUŁKOWNIKA KONOWALCA

i tenże poinformował go, że sprawca zamachu jest już w Berlinie, że ukr. org. wojsk. spełniła swój obowiązek odłożenia niewinnego Steigera przez wysłanie listów do „Czwójki”. Dalej konferował z Konowalcem brat Waldmana Mojżesz i ten doniósł świadkowi, że sprawca nazywa się Teofil Olszański i że to stwierdzić mogą i dr. Lewicki w Berlinie i Jacek Ohrstein, Berlin, Kurfürstenstrasse 83.

Natan Rand zeznał w Wiedniu, że był również w kontakcie z wybitnymi sferami ukr. na „emigracji” i że prof. Proca zapewnił go, że ukraińcy będą starali się o doniesienie sądom polskim o właściwym sprawcy i że znanactwu dokonał ukraińiec.

DEMENTI POLITYKÓW RUSKICH.

Następnie odczytano dementi tegoż prof. Proca, że całe to zeznanie Randa jest od początku do końca nieprawdą.

Prokurator przypomina, że złożył 2 egz.

Fafamorgana **Podwójny program w 12 akt. Z cyklu słynnego arcydzieła „Widziny Świata”.** Fafamorgana

„Król żebraków”

dramat rozgrywający się wśród handlarzy dziewcząt i historia tragicznie uwiedzonego dziewczęcia

„MAUD GREGARDS”

MIA MAY **krąży głową rolę** MIA MAY

„Dita” z podobnym dementi Perdeckiego i Konowalca, którzy stanowczo zaprzeczają, jakoby wobec Waldmana opowiadali o tem, że Ukrainiec jest sprawcą zamachu.

Dokoła zeznań Olszańskiego.

(j) Po przerwie zeznań w dalszym ciągu dr. Wasser.

Dr. Ringel: Czy o Olszańskim i jego przyznaniu miał pan mecenas jeszcze jakie inne wiadomości?

Świadek: Owszem. Kiedy przed trzema tygodniami bawiłem wraz z dyr. Liptayem w Berlinie, jeden z berlińskich polityków rozpoczął ze mną rozmowę na temat sprawy Steigera. Było to w czasie towarzyskiego zebrania, w którym uczestniczyli przedstawiciele świata politycznego i finansowego.

Mój rozmówca dziwił się zupełnie zbagatelizowaniu zeznań Olszańskiego, co znowu ja ze swej strony tłumaczyłem niemożliwością opierania się na tego rodzaju zeznaniach.

Sprawa Steigera interesowała mnie, ów polityk ofiarowywał mi udzielenie szczegółowych wyjaśnień — udałem się więc z jego polecenia do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do referenta sprawy Olszańskiego p. Sobersohna czy też Sobermanna.

Ow pan Sobersohn wyjaśniał mi całą sprawę.

Olszański istotnie przyznał się do czynu, opisał wszelkie szczegóły, wymienił nazwiska pomocników, których jednakowoż referent ze względu na tajemnicę nie wyjawiał.

Następnie ofiarował mi p. Sobersohn skomunikowanie się z pułkownikiem ukraińskim Konowalcem, który może potwierdzić autentyczność osoby zamachowca.

Ze względu na moje stanowisko z oferty tej skorzystać nie mogłem.

SZCZĄTKI BOMBY PRZED EKSPERTYZĄ.
Ponowne zeznanie świadka insp. Wiczyńskiego

skiego ograniczyły się wyłącznie do spostrzeżeń, poczynionych na miejscu zamachu.

Przewodniczący: Co pan zauważył wtedy na ziemi?

Świadek: Przybyłem na miejsce zanim publiczność, ogarnięta popłochem, zaczęła uciekać. Przy bombie nie było jeszcze nikogo.

Bombie zdołałem się przypatrzeć w chwili, gdy wyw. Presch podjął ją z ziemi i trzymał w ręku.

Kazałem mu bombę położyć natychmiast na miejscu, co też wyw. Presch uczynił.

Sam przedmiot przedstawiał się w kształcie rzeczy z jednym dnem. Długość tej wyosiła 15—20 cm., szerokość zaś 8—10 cm.

Przedmiot owinięty był w papier gazetowy, a — o ile sobie przypominam — rura, którą widziałem na miejscu była większą i grubszą od tej, jaką widzę teraz.

Przew.: Czy oprócz tej rury widział pan dokoła jeszcze inne przedmioty?

Świadek: Widziałem kawałki spalonego papieru i jeszcze jakieś kawałki, bliżej jednak bombą nie zajmowałem się — mojem zadaniem było zabezpieczyć ją aż do przybycia ekspertów. Zresztą trudno mi dzisiaj przypomnieć sobie, co ja widziałem, a co później przeczytałem w orzeczeniu rzeczoznawców.

Na zakończenie odczytano akty sprawy Finela, kryptonim Stanisława Bodrejczyka, który pisze: „jezdem jedyn z handytów, który rzucił bomby z pod kawiarni De la Paix, oraz szereg aktów w sprawie Bandery.

Na tem rozprawę odroczone do dziś godz. 9 rano.

Aresztowanie b. radcy cesarskiego. Wykładał on z zajętego sądownie magazynu towary żelazne.

(d.) Wczoraj policyjny Urząd śledczy aresztował Józefa Rappaporta, byłego austr. radcę cesarskiego oraz zastępcę Stowarzyszenia kupców we Lwowie. Jest on oskarżony o naruszenie pieczęci urzędowych i wynoszenie ze sklepu towarów żelaznych bez wiedzy przymusowego zarządcy p. Weinberga. —

Mianowicie kamienica i sklep przy ulicy Kazimierzowskiej l. 16 są przedmiotem sporu spadkowego po zmarłym właścicielu bl. p. Salomonie Rappaporcie. Spór ten ciągnie się od trzech lat, a z pretensjami do sklepu oraz kamienicy występuje kilka osób z rodziny Rappaporta. Odbył się w tej sprawie cały szereg procesów cywilnych i karnych, a ka-

żdy z ubiegających się o spadek czuje się pokrzywdzonym. Toteż rodzina ta między sobą prowadzi walkę na śmierć i życie, wzajemnie sobie dokuca i wzajemnie czyni różnego rodzaju domieszczenia do magistratu, Izby skarbowej, policji i sądu. Przytem ofiarą tej namiętnej walki w rodzinie padają również urzędnicy państwowi, którzy mają styczność ze sprawami Rappaportów, bo ci i na urzędników odnośnych czynią doniesienia, posądzając ich o stronnictwo.

Józef Rappaport twierdzi, że on już wygrał proces spadkowy we wszystkich instancjach, lecz przeciwnicy jego znowu odnieśli się do sądu i ten ustanowił przymusowym zarządcą Weinberga, który sklep opieczętował.

Wylącznie w Marysiance 10-XII 1925 Wielka Premiera

Podwójny program w 14 aktach

W ODMECIE NIAGARY

sensacyjny dramat. Główne role kreują: Barbara Morr i Elmo Lincoln.

MIODOWE TYGODNIE CHARLIE CHAPLINA

znakomita komedia, tryskająca dowcipem i humorem.

37307

Carpentier w Niemczech.



Carpentier, mistrz boksu, przyjechał w tych dniach do Berlina, aby stanąć w grudniu br. do rozstrzygającej walki z Breitensträterem i Paolinem. — Z lewej strony Carpentier, z prawej strony Paolino.

Ponieważ Rappaport uważa, że towary w sklepie są jego własnością, przeto wraz z subiotktem Wurmem przez wyłity otwór w dachu na magazynie dostawał się do sklepu i zabrał część towaru. Policja stwierdziła, że Rappaport w ten sposób wyniósł towarów o wadze około 150 kilogramów.

Manipulację tę spostrzegł przymusowy zarządca Weinberg i doniósł o tem do policji, Rappaport i Wurm twierdzą, że działali w dobrej wierze, bo towar jest Rappaporta, którego przeciwnicy tylko oczerniają.

Po spisaniu protokołu policja Rappaporta pozostawiła na wolnej stopie.

Epilog eksplozji w rafinerji nafty w Zniesieniu za rogalką Żółkiewską.

(d) Dnia 16. kwietnia br. w rafinerji nafty Lewakowskiego pod firmą „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych” w Zniesieniu nastąpiła eksplozja. Mianowicie fabryka do tej rafinerji zamiast zgeszczonego powietrza dostarczyła dwie butle tlenu. To też gdy fatalną butlę załączono do motoru i puszczono go w ruch, nastąpiła eksplozja.

Hala rafinerji została wysadzona w powietrze. Na miejscu zginął wermistrz Wojciech Szymański, maszynista Leon Zajac został wyrzucony przez okno, a przez dach szklany jego pomocnik Józef Skulski. Dwaj ostatni byli dotkliwie pokaleczeni, zaś Zajacowi musiano amputować nogę.

Za ten wypadek wczoraj przed sądem odpowiadali: inż. Stefan Marcichowski, dyrektor

tej rafinerji oraz Rudolf Latocha, wermistrz, jako oskarżeni o niedbalstwo. Rozprawę prowadził sędzia dr. Laskowski, oskarżał prok. dr. Körber, obu oskarżonych bronił dr. Batycki. Imieniem poszkodowanych występował adwokaci: dr. Pieracki, dr. Brückman, dr. Wittlin i dr. Sz. Weiss, żądając łącznego odszkodowania w kwocie 300.000 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której niekorzystne orzeczenie wydał znawcy, profesorowie politechniki, dr. Tadeusz Fiedler i Ludwik Eberman, oraz po przemówieniach prok. Körbera i obrońcy dr. Batyckiego obaj oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Konsekracja trzech dzwonów

w kościele św. Anny we Lwowie.

(d) Ubiegłego wtorku wieczorem w kościele im. św. Anny odbyła się uroczysta konsekracja trzech nowych dzwonów w miejscach, które w czasie wojny przez władze austriackie zostały zabrane do przetopienia na cele armii.

Największy dzwon o wadze 260 kilogramów nazywa się „Joachim” i został ufundowany drogą składek przez parafian kościoła św. Anny. Drugi o wadze 160 kilogramów nosi nazwę „Homo bonus”, a ufundowany został przez członków Związku mistrzów i mistrzyń krawieckich we Lwowie. Toteż nosi on imię patrona krawców. Trzeci pod nazwą „Ave Maria” waży 110 kilogramów i na pamiątkę Cudu nad Wisłą ufundowany został przez Bractwo różańcowe przy kościele św. Anny.

Po uroczystych niesporach, odprowadzonych przez proboszcza ks. Rokickiego, konsekracji wszystkich trzech dzwonów, umocowanych na wiązaniu pośrodku kościoła, dokonał ks. arcybiskup dr. Twardowski, poczem wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe, dziękując zarazem tym, którzy przyczynili się do ufundowania dzwonów.

Następnie obecni przy konsekracji wpisali się do pamiątkowej księgi, a wśród tych dyrektor kolei Prachtel-Morawiański, dyrektor policji dr. Reinlender, delegaci różnych instytucji i stowarzyszeń.

Tymi dniami nowe dzwony wywindowane będą na dzwonicę i tam zmontowane tak, że już na święta Bożego Narodzenia dźwiękiem swoim wzywać będą mieszkańców na pasterkę.

Z zebrania Związku Obrońców Lwowa.

(rs) Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Związku Obrońców Lwowa prezes pułk. Horszowski streścił całoroczną działalność Związku i złożył podziękowanie p. Ordynatowej Włodz. Dzieduszyckiej, która własnym kosztem utrzymywała w lesie dwanaścioro dzieci Obrońców Lwowa, oraz Komitetowi Obyw. w Dunajowie, wreszcie Reprezentacji m. Lwowa, ks. arc. Twardowskiemu, Wydz. Samorządowemu i innym szlachetnym ofiarodawcom, którzy Związkowi przysłali z pomocą. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Towarzystwa przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli pp.: prezes Wiktor Horszowski, wiceprezesi: Karol Baczyński, Antoni Rzepecki, dr. Stefan Ulma, sekretarz: Wanda Stępakowa, zast. sekr.: Wład. Niedzielski, skarbnik: Zygmunt Kozubski, Rada Zarządowa: inż. Dayczak, Gurska, inż. Lisowski, Marecki, Procajko, Roganowicz, Świeżawski, Weber, inż. Weiss, Wierzbiański, komisja rewizyjna: Dn. Aleksiewicz, dr. Demaszewicz, Schmidt, zastępcy: hr. Ofzarowa, Czornykowski, sąd polubowny: dr. Bartel, dr. Kosacz, Sulimski, zast.: Kwiatkowski, dr. Tomaneh. — Przyjęto sprawozdania skarbnika i sekcji, oraz udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. Żywa dyskusja wywołał referat dr. Uhmy o niewowem rozszerzeniu Związku na Zrzeszenia obrony wszystkich kresów.

Równocześnie Kapituła Krzyża O. L. wzywa wszystkich uczestników walk listopadowych, którzy brali udział w Obr. Lwowa z bronią w ręku, by zgłaszali się po nowe Krzyże, które wy-

daje Kapituła po zweryfikowaniu w lokalu Związku ul. Ormiańska 2, III p. w godz. urzędowych od 7—9 wiecz.

NADESLANE.

ORTYDENTYKALNY AMBULATORIUM
URZĘDNICZO - ROBOTNICZE
I KOLEJOWE — PLAC UNII BRZESKIEJ 1
CENY jak w ofie. ambulatorjum kolejowem.
Za legitymacją na dogodnych warunkach.
36810

Orkiestrze kolejowej, krewnym, kolegom wszystkim znajomym, którzy odda i ostatnie przysługę Mężowi i Ojcu śp. **Henrykowi Sypnowi**, — serdecznie po ziębowanie składają **Żona i dzieci.**
37227

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci **Pauliny z Bieławskich Wallnerowej**, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Stanisławowi Mindowiczowi Przewielebn. Duchowieństwu parafii św. Elżbiety, Związki Obrótców Lwowa, oraz Tow. śpiew. „Echo-Macierz“, serdeczne „Bóg za, łac“ składają w nieutulonym żalu **Mąż i dzieci.**
0335

Nie każdemu jeszcze wiadomo

że prawdziwa **Kathreinera kawa słodowa Kneippa** dzięki osobliwej swej produkcji jest „czemś jedynem“ i że zawiera składniki, które niezbędne są dla podźmania zdrowia.

W treści - też się mieści.

3146

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA PRZY KWIRYNALE.
(Telefonom od naszego korespondenta)
Warszawa. (z) Pisma notują wiadomości o nastąpić mającej zmianie na stanowisku posła polskiego przy Kwirynale. Dotychczasowy poseł p. August Zaleski jest upatrzony na inną placówkę (Tokio), a jego miejsce przy Kwirynale zajmie poseł Kozłeki, znany ze swych przekonań faszystowskich.

30-510 STOPNIOWE MROZY W CZECHOSŁOWACJI.
Praga, 9 grudnia. (AW.). W Czechosłowacji panują niezwykle mrozy, wynoszące w dzień 16—20 stopni i dochodzące w nocy do 30 stopni.

Pogrzeb Władysława Reymonta.

Warszawa. (Pat) Przy słonecznej pogodzie już od wczesnego ranka zaczęły się gromadzić tłumy publiczności w okolicy katedry, placu Zamkowego i Krakowskiego przedmieścia. O godz. 9-tej zgromadziły się na placu Zamkowym delegacje stowarzyszeń i związków ze sztandarami. Od placu Zamkowego wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia ustawiły się delegacje włościan, młodzieży uniwersyteckiej i młodzieży szkolnej. Szpalery ciągnęły się aż do ul. Królewskiej.

Rząd w komplecie, z prezesem Rady ministrów Skrzyńskim, korpus dyplomatyczny, marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, delegaci zrzeszeń dziennikarzy i literatów.

O godz. 11 przybywa pan Prezydent Wojciechowski w towarzystwie szefa protokołu Przeździeckiego i trzech adjutantów. Za panem Prezydentem zajmują miejsca przedstawiciele Sejmu i Senatu, Rządu, Rady miejskiej uniwersytetu, przedstawiciele obcych państw i generacja.

Bezpośrednio za trumną ustawioną na wysokim katafalku, zajmuje miejsce wdowa po śp. Reymencie z bratem i siostrą i prof. Fiedorowicz z rodziną.

Straż honorową pełnią czterej oficerowie, wychowankowie seminarjum łowickiego w strojach i harcerze.

Na stopniach katafalku złożone są odznaki orderu Polonia Restituta, medalu Nobla, wstęgi oraz krzyż francuskiej Legii honorowej. Na trumnie złożono bukiet złocistych chryzantem od wdowy po śp. Reymencie, ponadto na katafalku złożono wieńce od Pana Prezydenta Rzplitej, od rządu francuskiego i czechosłowackiego ministra oświaty.

O godz. 11 rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez JE. ks. biskupa Przeździeckiego w zastępstwie chorego kardynała Kakowskiego. Podczas nabożeństwa śpiewają połączone chóry Lutni, Harfy, Drużyny śpiewaczej i Chóru kolejowego, przy udziale solistów opery Dygasa, Dobosza i Michałowskiego. Po mszy św. ks. prof. Szlagowski wygłosił podniosłe kazanie.

O godzinie 12 przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, wykonanego przez orkiestrę Filharmonii, wynieśli trumnę ze zwłokami przed katedrę literaci i przyjaciele Zmarłego: Dębicki, Staff, Jarkowski, Targowski, Fiedorowicz, Jakimowicz. Od katedry na plac Zamkowy nieśli kolejno trumnę biskupianie

włościanie z Poznańskiego) i krakusi z Bronowic. Za trumną postępowała wdowa w towarzystwie brata oraz najbliższa rodzina, następnie pan Prezydent z p. Skrzyńskim, marszałkowie Sejmu i Senatu.

Na placu Zamkowym oczekiwali przybycia orszaku żałobnego metropolita prawosławny ks. Dionizy i przedstawiciele innych wyznań.

Po złożeniu trumny na karawanie, czekającym na placu Zamkowym, wszedł na mównicę minister oświaty Grabski i wygłosił mowę żałobną.

O godz. 12'30 ruszył kondukt. Pochód otwierała szpica konnej policji, następnie szwadron 1 p. szwoleżerów, bateria konnej artylerji, kompanja policji z orkiestrą, studenci, straż ogniowa z orkiestrą, harcerze, powstańcy górnośląscy Sokoli, cechy ze sztandarami, związki robotnicze, Związki kolejarzy ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Radomia i Warszawy, a dalej delegacje włościan w barwnych strojach ze Sieradza, Łowicza, Wielunia Lubaczowa i l., niosąc wieńcy przeważnie z kłosów, jodliny i kwiatów polnych. Dalej niesiono wieńce od przyjaciół, młodzieży uniwersyteckiej. Następnie postępowała orkiestra kolejowa i związki literatów i dziennikarzy.

Członkowie klubu literatów i dziennikarzy nieśli na poduszkach order Polonia Restituta, medal Nobla i odznaki Legii honorowej. Dalej kroczyło duchowieństwo z ks. biskupem Przeździeckim na czele.

Z chwilą przybycia na ul. Powąskowską, wysypaną świeżym żwirem i jodliną, idące w pochodzie wojsko i młodzież szkolna utworzyły szpaler. Na cmentarz przeszły delegacje z wieńcami.

Po odprawieniu modłów, wstąpił na mównicę Adam Grzymała Siedlecki i wygłosił mowę żałobną.

Następnie przemawiali Iwaszkiewicz, Staff i poseł Witos. Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, pierwszy rzucił na trumnę grudkę ziemi przywiezioną z miejsca urodzenia śp. Reymonta, z Kobieli Wielkich, ks. biskup Przeździecki, następnie Leopold Staff, poseł Witos i i.

O godzinie 3'30 opuszczono trumnę do grobu, którego dno usypane było ziemią, przywiezioną z miejsca rodzinnego Zmarłego.

Na tem zakończyły się uroczystości pogrzebowe.

Tarcia w łonie koalicji rządowej chwilowo zażegnane. Postulaty P. P. S.

(Telefonom od naszego korespondenta)
Warszawa. (z) Wczoraj rano zebrał się powodu bezprogramowości rządu. Konwent na posiedzenie konwent seniorów, na którym p. Putek wyraził się, iż, jeżeli rząd nie zdoła ustalić swego programu, to niech się do tego przyzna otwarcie, a wtedy kluby pomyślą o ewentualnej prolongacie. Lecz nie wolno używać powagi sejmu na pokrywanie zwłoki z powodu bezprogramowości rządu. Konwent seniorów zgodził się wreszcie na przesunięcie wyznaczonego na wczoraj posiedzenia sejmu, na dziś (czwartek) godz. 10 rano.
Obrady klubu P. P. S., od których bardzo wiele zależało, skończyły się o 4 popoł. Uchwalono szereg postulatów, od których PPS,

czyni zależnem pozostanie swolch ministrów w gabinecie koalicyjnym.

Po zakończeniu swych obrad przedstawiciele PPS. udali się na posiedzenie Rady Ministrów, na które zaproszono również przedstawicieli innych klubów, należących do koalicji. Przybyli nadto ministrowie ze swymi kolegami resortowymi, szef sztabu i inni zaproszeni. Przy stole konferencyjnym zasiadło ogółem około 30 osób. Przewodniczył obradom premier Skrzyński.

Podczas dyskusji, która trwała do godz. 8 wieczór, sytuacja to się wyjaśniała, to znów zaciemniała. Dopiero gdy jeden z postów wystąpił z żądaniem, aby wobec niemożności wyjścia z obecnej sytuacji rząd podał się do dymisji, a Sejm został rozwiązany, minister skarbu Zdziechowski zgodził się ostatecznie na wciągnięcie do swego programu postulatów, jakie się na konferencji wyłoniły.

Postulaty PPS. idą w następującym kierunku: 1) Rząd zmniejszy na razie mnożną z 43 na 41 punktów, a jednocześnie wniesie ustawę o redukcji wydatków personalnych; 2) wniesie o udzielenie mu pełnomocnictw do walki z lichwą i drożyzną, 3) wniesie ustawę upoważniającą do ograniczenia wywozu środ-

ków żywności, 4) wniesie ustawę upoważniającą do energicznego ściągania podatków, choćby w naturze, 5) wniesie ustawę w sprawie cywilnej i karnej odpowiedzialności urzędników państwowych za popełnione nadużycia, 6) wniesie ustawę o redukcji wydatków na wojsko przez skrócenie czasu służby, bez osłabienia siły zbrojnej państwa.

Powyższe ustawy mają być wniesione do sejmu, a to: pierwsze pięć w ciągu najbliższych pięciu dni, a szósta w ciągu dwóch miesięcy.

Załatwienie w ten sposób przeciwnieństw, jakie wytworzyły się w łonie koalicji, wywołało powszechne uczucie ulgi. Gdy jednak wśród opinii z jednej strony wyrażają zdanie, iż rząd jest uratowany, to z drugiej słychać głosy, że uratowany wprowadzie, ale na czas niedługi.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu oczekiwane jest z łatwo zrozumiałem zainteresowaniem, zarówno przez obywateli państwa polskiego, jak i przez przedstawicieli polityki i prasy zagranicznej. I nic dziwnego, gdyż rząd przedstawia na nim uzgodniony swój program, obejmujący najważniejszą dziedzinę życia państwowego.

Polska straż ochronna na Westerplatte.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu Ligi Narodów rada Ligi przyjęła wniosek zezwalający Polsce na utrzymywanie straży ochronnej na Westerplatte. Gdański punkt wi-

dzenia nie zyskał aprobaty, a rozmaite natwórzona przedstawił Gdańska wywołały niejednokrotnie wybuchy wesołości wśród publiczności.

Wielka afera szpieg.

Ogólna sensacja w Paryżu.

Cynizm kobiety-szpiega. - Aresztowanie angielskich oficerów sztabowych. - Briand niezadowolony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wykryta w Paryżu afera szpiegowska nie przestaje budzić ogólnej sensacji. „Matin“ pisze, że już od dłuższego czasu był znany redakcji fakt uczestnictwa niejkiej Lucji Réine w aferze szpiegowskiej, ale na żądanie władz redakcja musiała wstrzymać się z podaniem go do publicznej wiadomości. —

Cała sprawa wyszła na jaw z chwilą aresztowania niejkiego Lionela Wieta, który używał fałszywego tytułu poruczn. marynarki. Zaraz podczas pierwszego przesłuchania oświadczył on, że ma przyjaciółkę, właśnie ową Lucję Réine i że jest ona bardzo niebezpieczną agentką w zakresie szpiegostwa lotniczego. Wobec tego Lucję Réine aresztowano, a wtedy zeznała ona, że została zaangażowana jako agentka szpiegowska przez Martę Moreuil, która była kochanką jednego z szefów całej tej imprezy szpiegowskiej, niejkiego Williama Vschera. Ten ostatni podawał się stale jako obywatel angielski, pochodzenia polskiego, urodzony w Łodzi.

Marta Moreuil z całym cynizmem przyznała się, że zdobyła niezwykle cenne informacje i wiadomości z zakresu wojskowego

lotnictwa francuskiego i że ogromnie pomocnym w tym względzie były jej stosunki z wielu oficerami francuskimi. Oświadczyła dalej, że własnoręcznie zużyła wszystkie papiery i zapiski szpiegowskie, gdy tylko przeczytała w dziennikach o aresztowaniu Lionela Wieta.

Aresztowani w związku z tą aferą dwaj Anglijcy: Leatcher i Philips byli oficerami w czynnej służbie w sztabie angielskim. Jak stwierdzono, odbierali oni w pewnym barze paryskim pod fałszywymi adresami listy z rozmaitych miast francuskich i angielskich. Znalaziono w ich posiadaniu podczas rewizji dokładny spis oficerów francuskiego korpusu lotniczego.

Briand ma być bardzo niezadowolony z powodu tego, że całej tej sprawy niepotraktowano dyskretnie, gdyż z względów politycznych, a specjalnie ze względu na stosunki francusko-angielskie, jest ona obecnie bardzo nieprzyjemna, a w dodatku pisma, w szczególności „L'Art" rozdmuchują ją do zbyt sensacyjnych rozmiarów.

POWRÓT CZICZERINA DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z). W kołach politycznych krąży wiadomość, że powrót Cziczierina do Moskwy nastąpi przez Warszawę, a nie przez Rygę, jak pierwotnie było projektowane.

DR. E. KWIATKOWSKI NASTĘPCA ŚP. GŁOWACKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z). Dr. Edmund Kwiatkowski, naczelnik wydziału Izby Skarbowej we Lwowie, otrzymał propozycję objęcia departamentu akcyzy i monopolów po śp. Głowackim.

WYPŁATA ZASIŁKÓW ŚWIĄTECZNYCH.

Warszawa (AW). Magistrat warszawski rozpocznie od 14. bm. wypłatę zasiłków świątecznych dla robotników miejskich oraz jednorazowe pensji dla swych urzędników.

NIE WOŹNY, LECZ... KOMISARZ SĄDOWY.

Warszawa (AW). Woźni sądowi złożyli ręce ministra sprawiedliwości prośbę o zmianę nazwy ich tytułu urzędowego „woźny“ na komisarzy sądowych, motywując to tem, iż nazwa woźnych została wprowadzona przez władze rosyjskie.

Giełda lwowska

z dnia 9. grudnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach miał wczoraj rano kurs 8'40, potem 8'50, 8'75 — popołudniu spadł chwilę wo na 8'50, ale następnie podkoczył na 9' — zł. a w końcu na 9'40 zł.

Bank P. lski płacił dolary po kursie 7'90, inne zaś waluty i dewizy na tym samym parytecie.

Na giełdzie akcy nei obroty słabe. Kursy i tendencja na ogół bez zmian.

Transakcje na giełdzie: Cazy Zach. po kursie zł. 1' 0, — Cazy wschodnie 9'75 do 9'90, Jawerzno zł. 6'50 do 6'90, — akcja Banku Polkiego 46'00.

Transakcje w akcjach: Przemysłowy 0'18, Chodorów 5'40, 5'43, 5'50, — Chybie 4'30, Cielów 0'25, Ołhos 0'30, Pozet 0'05, Polska Nafta 0'22, Ozi Tespy 3'00.

Bank dyskontowy we Lwowie

znowu na widowni.

(d) Bankiem dyskontowym przy ulicy Trzeciego Maja, przeciw któremu również w sądzie karnym toczą się dochodzenia w sprawie dra Kolnika, znowu w innym wypadku zajęł się wczoraj policyjny urząd śledczy.

Mianowicie uczynił tam doręczenie Karol Żeleński, rez. rotmistrz ułanów i właściciel dóbr Grodkowice koło Bohni. Z początkiem listopada p. Żeleński do tego Banku przysłał weksel na 211 dolarów, z poleceniem zainkasowania tej kwoty. Bank pieniądze zainkasował i mimo upomnienia do tej pory p. Żeleńskiemu nie zwrócił. Dyrektor Banku p. Sumi początkowo twierdził, że weksel nie jest jeszcze wykupiony, później przyznał, że dolary zainkasowano, a w miejsce tych chciał o. Żeleńskiemu wystawić nowy weksel.

Urząd śledczy wczoraj przeprowadził dochodzenia i sprawę odesłał do prokuratury.

KOBIETA NA ROZDROZU

epokowy film erotyczny — to największa sensacja tegoroczna.

37308

APOLLO

APOLLO

Skazanie lichwiarza.

6 miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny.

Warszawa (AW). Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj pierwszą z serii spraw o lichwę. Właściciel sklepu spożywczego, oskarżony o ukrywanie tytoniu monopolowego, skazany został na 6 mie-

sięcy bezwzględnej więzienia oraz na 1000 zł. grzywny, która w razie niemożności zapłacenia, zamieniona będzie na 4 miesiące więzienia.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Czwartkowa rozprawa przeciw Steigerowi.

Ponowne zeznania rzeczoznawców mjr. Kpacza i por. Ladry.

(Czterdziesty piąty dzień rozprawy).

(rs.). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9.55. —

Na wstępie przystąpiono do ponownego przesłuchania znawców

mjr. Kpacza i por. Ladry.

Przewodniczący odczytał im zeznanie Olszańskiego i zawarty tam

dokładny drobniagowy opis bomby i jej konstrukcji.

Jak wiadomo, opis ten różni się znacznie od dotychczasowych wyników badań bom-

by, przeprowadzonych przez rzeczoznawców. — Celem usunięcia tej różnicy, lub wykazania nieścisłości, czy też niezajomości rzeczy ze strony Olszańskiego, ponownie rzeczoznawców wezwano.

Następnie przewodniczący okazał rzeczoznawcom

resztki bomby,

znajdującej się w posiadaniu sądu.

Dalszy ciąg sprawozdania podamy w jutrzejszym numerze.

Oficjał sądowy przed sądem.

(d) Wczoraj przed Trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego rozpoczęła się ro prawa przeciw oficjałowi sądowemu, Eugeniuszowi Ogibowskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenia na szkodę Towarzystwa Opieki nad młodzieżą, którego pre esem jest prezydent sądu ap lacyjnego, p. Czerwiński. Według aktu oskarżenia sprzeniewierzona gotówka ma dochodzić do wysokości 3000 zł.

Rozprawę prowadzi radca Hoszowski, oskarża pro urator Sobolewski. Rozpisaną ona jest na trzy dni.

Sobota 12. bm. o godz. 7.30 „Grube ryby”. Gość. występ M. Jednowskiego i Szymborskiego. W gł. rolach Czarnowski, Łozińska, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Sienawska Nawrocka.

Niedziela 13. bm. o 4-tej popoł. „Grube ryby”. (Przedstawienie popularne). Ceny miejsc znżone do połowy.

Niedziela 13. bm. o godz. 7.30 „Grube ryby”. Gość. występ M. Jednowskiego i Szymborskiego. W gł. rolach Czarnowski, Łozińska, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Sienawska i Nawrocki.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LII. ART. na bieżący tydzień: czwartek, 10 grudnia br. o godz. 20 prelekcja Stanisława Wasylewskiego na temat „U kolebki cywilizacji polskiej”.

KONCERT MANENA. Jutro w piątek przybędzie do Lwowa na koncert znany z występów przed wojną, słynny skrzypek hiszpański i jeden z najznakomitszych artystów współczesnych JUAN DE MANEN. Typ wirtuoz — romantyka, porywającego słuchaczy czarującym pięknym tonem i czarodziejską techniką, jest Manen zarazem wytwornym wykonawcą dzieł klasycznych, Bach, — Mozart i Paganini są dla Manena mistrzami równymi, styl ich i duch przedstawia się w oświecającym wykonaniu artysty w całej prawdzie i wielkości. Jest to ten artysta, który po śmierci P. Sarasatego, otrzymał od rządu hiszpańskiego bezcennie skrzypce oddawane zawsze w dożywotnie użytkowanie najlepszemu skrzypkowi hiszpańskiego pochodzenia. Pod względem artystycznym jest Manen także niejako następcą i kontynuatorem sztuki Sarasatego, którego przewyższa zresztą

kulturą umysłową i muzyczną. MANEN jest również wybitnym kompozytorem, zwłaszcza utworów skrzypcowych.

2140.

Kino Chimera. Dzisiaj „Marjoretta wbrew woli” — z Harry Lloydem w gł. rol. 37.96

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR” ULICA REJTANA 3. Codziennie o godz. 20-tej „Łąki 1925”. Osoby: S. Krzyński, J. Oświecający, G. Rabski, Prof. Kuljusz Jeiner, Ignacy Gentle-Mann, L. Dr. Andau, Powien grek, Ten — ryk Babrawajski, A. hr. Szredro, Panna Bodek, Moszko Francowicz i t. d., i t. d. W niedzielę i święta przedstawienia popołudniowe o godz. 17-tej. — Bilety wcześniej do nabycia w magazynie nut Seyfartha ul. Akademicka.

TEATR WIELKI daje dziś i jutro niewyłącznie oryginalny, potężny, wstrząsający dramat Roman Rollanda „Wilki”, wystawiony na naszej scenie z nadzwyczajnym nakładem pracy i starannością, pod świetną reżyserją p. Sosnowskiego — w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z pp.: Sosnowskim, Zyteckim, Bieleckim i Brzeskim w rolach czołowych i pp.: Czakiem, Zabielskim, Lochmanem, Fertnerem, Kalnowskim, Lewickim, Rzeckim, Relskim i in. w dalszych rolach. Dramat ten na dwóch pierwszych przedstawieniach przyjęty został przez liczne zastępy publiczności wprost entuzjastycznie i wywarł na wszystkich obecnych niezatarte wrażenie.

TEATR NOWOŚCI powtarza w dalszym ciągu dziś i jutro, z niezmiennym rekordowym powodzeniem, przepyszną, niezwykle melodyjną, szampańską operetkę: „Marietta”, w koncertowym wykonaniu całego zespołu artystycznego z pp.: Korabianką, Ryłską, Kuligowskim, Tatrzanką, Kowalskim, w partjach głównych i ich doskonałymi partnerami, pp.: Koczyńskim, Szoslandem i Szmidttem w popisowych rolach epizodycznych. Każdorazowe przedstawienie tej operetki, grane przy wysprzedanej widowni, świadczy wymownie o cennych wartościach tej nowości repertuaru muzycznego, bajecznie wesołej i dowcipnej od początku do końca.

„NOC LISTOPADOWA”, wspaniałe arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego, będzie wznowione w sobotę, bież. tygodnia na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej, pod kierunkiem reżyserskim p. Okornickiego.

PAN WOJEWODA LWOWSKI DR. GARA-PICH wyjechał dnia 8. bm. w sprawach służbowych do Warszawy i powraca dnia 13. bm. Przyjmować będzie w poniedziałek 14. bm. o godzinie 12-ej.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 10. grudnia 1925, o godzinie 7-ej wieczór w sali posiedzeń Rady miej. w ratuszu.

W URZĘDZIE POCTOWYM JAZŁOWIEC (pow. Buczacz) i Koszyłowce (pow. Zaleszczyki) zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

O WILJE DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT B. AUSTRII. Zrzeszenie Małopolskich Emerytów, Wdów i Sierót b. Austrii, powstałe przy Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, we Lwowie, ul. Cicha 5, uprasza gorąco P. T. Kupców i Przemysłowców o dary na rzecz kuchni emeryckiej przy ul. Rutowskiego 21, dla urządzenia Wilji dla tych najuboższych Emerytów, — Wdów i Sierót b. Austrii, którzy jako Polacy całe życie pracowali z myślą o wolnej Polsce, a dziś nieszczęśliwie giną z głodu i zimna, przezwani przez Warszawistów zaborczydami.

ZNALEZIONO dziś o 7-mej zrana pęk kluczy przy ul. Lelewela. Odebrać je można w naszej Administracji za małym wynagrodzeniem dla wdównej kobiety, która je podniosła.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Czwartek 10. bm. „Wilki”. Ceny znżone.

Piątek, 11. bm. „Wilki”. Ceny znżone.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 10. „Marietta”. Ceny znżone.

Piątek 11. bm. „Marietta”. Ceny znżone.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek 11. bm. „Grube ryby”. (Inauguracja sezonu). Gość. występ M. Jednowskiego i Szymborskiego. W gł. rolach Czarnowski, Łozińska, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Sienawska i Nawrocki. Początek o godz. 7.30.

PASAŻ

Po raz ostatni

o osobność ujrzenia słynnego dra
ago silacza i króla żelaza

PASAŻ

Zygmunt Breitbart

który życie swe od dzieciństwa poświęcił pracy na polu cyrkowym i na obu półkulach zdobył wielką sławę. Film przedstawia również śmierć tragiczną jego i manifestacyjny pogrzeb w Berlinie.

Nadprogram: 2-aktowa arcywesoła Komedja. 37269

WENTA ŚWIĄTECZNA zapowiedziana na niedzielę 20 b. m. na dochód „Domu Pracy” — w sali Sokola Macierzy urządzona przez Komitet Pań pod przewodnictwem JWP. Wojew. Garapi-chowej — odbędzie się jak nam donoszą o godz. 3 popoł. Cały szereg niespodzianek wchodzić będzie w program bardzo bogaty. W czasie zabawy przygrywać będzie muzyka. Bogato zaopatrzony bufet spożywać będzie we własnym zarządzie. Stosy fantów oczekiwać będą szczytliwych nabywców losów, a co PIĄTY LOS WYGRYWA. Losy do nabycia na miejscu w czasie wenty po 25 gr. sztuka. Chcąc umożliwić wstęp na zabawę jak najszerszym warstwom publiczności komitet uchwalił bardzo niską cenę wstępu z ulanowice po 50 gr.

W KATOLICKIM ZWIĄZKU POLEK, ulica Rutowskiego 10, dnia 11. w piątek o godzinie 5-tej popołudniu, Antonina Teodorowiczowa zda sprawozdanie z delegacji na walne zebranie K. Z. P. w Warszawie. Członkowie i goście mile widziani.

MARJA Z HOROWITZÓW NATANOWA OPOKA LOEWENSTEINOWA zakończyła życie po krótkich cierpieniach dnia 7. b. m. Zmarła — wybitna działaczka na polu humanitarnej, nieustraszonej w niesieniu czynnej pomocy cierpiącym bliźnim, znana była w szerokich kołach naszego miasta z prawdziwej kultury umysłu i serca oraz z niezwykłych zalet usposobienia. Zgon jej odbił się żalobnym echem wśród licznych rzesz przyjaceli i znajomych, których tłumny udział w pogrzebie bl. p. Loewensteinowej nadał temu smutnemu obrzędowi manifestacyjny charakter. Zmarła osierociła męża, Natana, b. posła i znanego adwokata, znakomitego portera iel asymilacji wśród żydów, oraz dwóch synów: Jana i Stanisława. Dotkniętym tą ciężką stratą towarzyszy powszechne współczucie i sympatia.

POGRZEB BLP. MARJI LOEWENSTEINOWEJ odbył się wczoraj przy tłumnym udziale reprezentantów palestry, finansarń, sądownictwa i nieszczęśliwych rzesz publiczności. Na cmentarzu Janowskim pożegnali zwłok rabini dr. Gutman i dr. Freund a po odprawieniu modłów przez nadkantara złożono je na wieczny spoczynek do grobowca Loewensteinów. Z całego kraju i z poza kraju nadechodzą do rodziny liczne listy i telegramy kondolacyjne.

MEDALE PAMIĄTKOWE, wydane na pamiątkę uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza przez mennicę państwową, są sprzedawane na rzecz budowy Domu Inwalidów wojennych po zastępowanych cenach: medal mały 5 zł., medal większy 15 zł. i duże dwa półmedale ściemne do wymiarowywania w kościołach, szkołach, urzędach i pomnikach, zamiast kładzonych detad płyt, ku czci Nieznanego Żołnierza) 300 zł. Medale te nabywać i zamawiać można we Lwowie w IX. Kościele T. S. L. im M. Borelowskiego, przy ul. Ossolińskich 10 II. (od 9 rano do 3 popoł.) lub w Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Ossolińskich 11, II. podwórze I. p. na prawo (od g. 5—7 wiecz.)

(c) **AKADEMJA DUBLAŃSKA POD GROZĄ REDUKCJI** Jak donoszą z pewnych kół poselskich, zamierzony jest szereg redukcji w zakresie wyższych szkół akademickich. Ofiarą redukcji ma paść między innymi Akademia rolnicza w Dublanach: stara, zasłużona uczelnia, która utrzymywała się przez tyle dziesiątków lat z pożytkiem dla kraju, aby za rządów polskich doczekać

dukcji. Niewątpliwie jednak postowie małopolscy i inne wpływowo czynnik nie dopuszczą do tego nowego pomysłu oszczędnościowo-redukcyjnego.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 11. grudnia b. r. o godzinie 6-tej wiecz. w nowym pawilonie chorób nerwowych i umysłowych tuł. Szpitala przy ul. Piekarskiej 81 (obok kliniki dermatologicznej). Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych z oddziału; 2) wykład kol. A. Domaszewicza: Opieka nad umysłowo chorymi w szpitalu lwowskim i sprawa organizacji miejskiej pomocy psychiatrycznej.

Z POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO WE LWOWIE. W piątek dnia 11 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Izby Handlowej i Przemysłowej odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Salnacji obłegu pieniężnego”. Dyskusję zgaia Dr. Roger Batarela. Goście mile widziani.

(!) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Sekcja druga (skarbowa) odbyła posiedzenie dnia 1. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Z Prezydium Magistratu obecny był na niem prezydent miasta Józef Neumann. Uchwalono: 1) przyznać Kołu rodzicielskiemu I. gmin. im. Kopernika subwencję na dożywienie dzieci w kwocie 100 zł.; 2) odesłać sprawę budowy szklarni w Zakładzie dla dzieci przy ul. Kadeckiej Komisji sierót celem powzięcia uchwały; 3) nasadzić na budującym się I-piętrowym domie w Zakładzie czyszczenia miasta, przeznaczonym na mieszkanie dla służby Zakładu czyszczenia miasta drugie piętro kosztem 30.000 zł.; 4) zwrócić sprawę okradzenia p. Fr. Podborczyńskiego Magistratowi celem przesłuchania Młtegr! Eljasza i Bodnarskiego Jana, stróżów ratuszowych, jak i jednego funkcjonariusza miejskiego, który wypłacał podatki, co do zachowania się Podborczyńskiego i wszystkich okoliczności zajścia i od tego czynić zależną decyzję, czy i kogo pociągnąć do odpowiedzialności, zbadać, czy przy manipulacji pieniężnej zachowano należyte ostrożności oraz wezwać Magistrat, by bezzwłocznie ubezpieczył woźnych i inkasentów Miejskiej Kasy od wypadku kradzieży. Następnie uchwalono: 5) kupić od p. Marji Milleretowej, p. Jana Szczerby i p. Władysława Szczerby ich niewydzielone części realności t. zw. „Krusznik” za kwotę 10.924 zł. i 6) wydzierżawić Karłowi Rybczyńskiemu prawo wyszynku wraz z lokalem restauracyjnym w Rzeźni miejskiej na dalszy jeden rok tj. do końca 1926 za łącznym czynszem rocznym w kwocie 2400 zł. płatnym miesięcznie z góry.

(s) **OBŁAKAŃCY NA ULICACH BUDAPESZ.** Z Budapesztu donoszą, że przykra nad wyraz i ciężka sytuacja ekonomiczna, która dotyka zwłaszcza proletariatu miejski, zaczyna się ujawniać w sposób bardzo smutny: Oto w ciągu jednej tygodoby zanotowano aż 5 wypadków nagłego obłędu na ulicach miasta. We wszystkich tych wypadkach interweniowało Pogotowie, odwożąc do szpitala nieszczęśliwych, którym nędza pomieszała zmysły. (Lwów), Dr. Stanisław Celichowski (Poznań).

(d) **ZŁODZIEJE W KINIE „SFINKS”.** Józef Roth, zarządca kina „Sfinks”, doniósł policji, że ubiegłej nocy do operatorni dostali się złodzieje. Zabrał on jedynie narzędzia monterskie.

(d) **KRADZIEŻ PALTA W PIEKARNI.** Właścicielem piekarni przy ul. Gródeckiej 1. 63 jest Abraham Freilicher. Na jego to szkoda wczoraj z otwartej piekarni skradziono paltro znane

(d) **POKOZUMIEWAŁA SIĘ Z WIEZNIAMI.** Wczoraj Helena Czarniecka, zamieszkała w Zamarystynowie przy ul. Stawowej 1. 29, zatrzymała się na ul. Karnej i stamtąd porozumiewała się z więźniami, pozostającymi w zakładzie karnym „Bryg dki”. Za to ją policja aresztowała.

(d) **WŁAMANIE PRZY UL. AKADEMICKIEJ.** Ubiegłej nocy niezany sprawca oderwał skobel przy drzwiach w sienicach, prowadzących do sklepu elektrotechnika Walukiewicza przy ulicy Akademickiej 1. 15. Po przeszukaniu sklepu za pieniędzmi, zabrał jedynie strzelbę myśliwską.

Biuro koncertowe M. Tuerka
Środa 9. grudnia: Zygmunt DYCAT, pianista. —
Piątek 11 grudnia: JUAN de MANEN, — skrzynka 3136

Zaczadzona rodzina

(d) W rzeczywistości przy ul. Listopada 1. 56 mieszka wdowa po zarobniku, Magdalena Włisiewicz, mając przy sobie troje nieletnich dzieci. Wczoraj popołudniu w pokoju swoim napaliła węglem w piecu i z drzewi ułożyła się do snu, pozostawiwszy świecąca się lampę. Późnym wieczorem mieszkańcy zauważyli, że w mieszkaniu Włiszkiewiczowej psunie dziwna cisza. Gdy mimo światła w pokoju i pukania do drzwi i tnie odzywał się, a nawet dzieci nie dawały znaku życia, demownicy drzwi wywarli i wtargnęli do wnętrza.

Tu zauważyli oni leżącą na łóżku Włiszkiewiczową wraz z dziećmi bez życia wskutek zaczadzenia. Zawezwano Pogotwo ratunkowe, które ją i dzieci po dłuższych mozolach przywróciło do przytomności. Zarazem stwierdzono, że Włiszkiewiczowa ze przedko zatkała piec.

Olbryzie krzesło.



Oryginalne krzesło stoi na gościńcu w amerykańskim stanie Massachusetts i służy jako drogowy znak.

Wielkie włamanie przy ul. Dominikańskiej

Ofiarą padł sklep z przyrządami lekarskimi.

(d.). W nocy specjaliści włamywacze dostali się do sklepu z przyrządami lekarskimi i chirurgicznymi przy ulicy Dominikańskiej l. 9, którego właścicielem jest Julian Trepczyński. —

Sprawcy wylamali wkładkę w drzwiach wchodowych w kurytarzu i tym otworem weszli do sklepu. Najpierw rozbili kasę „National“, a następnie drugą przy ladzie sklepowej, jednak nie zabrali ani grosza, gdyż krytycznej nocy w obu kasach nie było żadnych pieniędzy. W dalszym ciągu przeskakali cały sklep, przyczem różne narzędzia po-

rozrzucali na podłogę. Wreszcie zabrali oni część przyrządów, w szczególności brzytwy i szczyryki, wyrządzając p. Trepczyńskiemu szkodę na 4000 zł. —

Urząd śledczy w tej sprawie prowadzi dochodzenia, a jako podejrzanych o współudział w tym włamaniu aresztował: Antoniego Narkiewicza, dozorcę tego domu oraz Stanisława Reisera, zamieszkałego przy ulicy Kościelnej l. 1 oraz ich kochankę Marię Mordę, rodem z Ostrowca koło Złoczowa, pozostającą bez zajęcia.

Szpindlach powiesił Kotkera, a sam urwał się ze sznurka.

JAK PODZIAŁAŁ SPADEK DOLARA NA DWÓCH SPEKULANTÓW.

Luck, 6. grudnia. (Ola). Szalone skoki dolara wywołały na rynku pieniężnym całkowitą dezorientację, której podlegli nawet najbardziej wyrobieni spekulanci. Dzięki temu miały miejsca niektóre tragiczne nawet wypadki. Jeden z nich, który zdarzył się dnia 3. grudnia w Równem, zasługuje na specjalną uwagę.

Oto mianowicie dwaj walciarze, Sruł Kotker i Mojsze Szpindlach, w dniu 1. grudnia kupili 2.200 dolarów po cenie 12,50 złp., licząc na dalsząwyżkę. Gdy nastąpiło załamanie się dolara i niefortunni spekulanci zobaczyli, że przy cenie 7,50 złp. za dolar nikt nie chce go kupować i że na tej operacji stracił około 11.000 złp., postanowili obydwaj popełnić samobójstwo i w tym celu udali się do hotelu „Europa“, gdzie wynajęli pokój. — Pierwszą ich czynnością było to, że spalili w pie-

cu posiadane przez nich dolary, a potem zaczęli się przygotowywać do śmierci przez powieszenie.

Kotker, jako starszy i chorowity, poprosił Szpindlacha, aby mu w tem dopomógł. Wtedy ten ostatni odciał lampę elektryczną, wiszącą po środku pokoju, od sznura i na tym sznurze powiesił Kotkera, poczem sam przyczepił inny sznur do haka na suficie i zarzucił sobie pętlę na szyję. Wówczas jednak sznur ten był wyrobu wojennego, bo pod ciężarem Szpindlacha urwał się i niedoszły wisielec upadł na ziemię, kalecząc sobie w upadku twarz i głowę. Na jego jęki wpadła służba hotelowa, która odciała zimne już zwłoki Kotkera. Szpindlach został odwieziony do szpitala żydowskiego, skąd po wyzdrowieniu powędruje do więzienia za zabicie swego niefortunnego współnika.

„Łatki“ w Semaforze.

Sympatyczny teatrzyk „Semafor“ przemienił się na pewien czas w teatr marionetek, mający już we Lwowie swoje tradycje i sympatie z lat poprzednich, i od poniedziałku wystawia dowcipną rowię satyryczną pt. „Łatki 1925“. Przez scenę przewija się cały szereg znanych osobistości, przeważnie lwowskich, lecz nie brak także osobistości pozalwowskich, jak ekspremjer Grabski lub Adolf Neuwert-Nowaczyński, którym bezimienni autorowie rewji niejedną przypinają łatkę. Nie oszczędzają zresztą nikogo. Warszawista, czy autochton lwowski — wszystko jedno. Każdemu się coś dostanie, na każdym się coś znajdzie do ośmieszenia lub wydrwienia. A poczet tych delikwentów długi. Świat polityczny, nauka, literatura, sztuka, teatr, prasa i palestra — wszystkie te dziedziny życia wyeksploatowali autorowie rewji bardzo życzliwie i dowcipnie. Są oczywiście i momenty słabsze lub mniej udatne, lecz całość jest zajmująca i zabawna, unosi się zaś nad nią techniczne aktualności, która sprawia, że wszystkie dowcipy i aluzje znajdują należyty oddźwięk wśród publiczności. Tylko że nie wszystkie stoja na jednakowym poziomie estetycznym — zbyt często zatrącają grubym, nawet niekiedy niesmacznym trywializmem.

Do bardzo dobrze pomyślanych i naprawdę udatnych scen rewji zaliczyć należy przede wszystkim rozmówki między Lwem-założycielem Lwowa a innym Lwami i Lewkami, pełną humoru rozmowę między mecenasem Grekiem a Czesławem Krzyżanowskim, dialog innego mecenas z fabrykantem studolarówek Waygartem,

dyskurs dwóch generałów, sceny z życia teatralnego, oraz występ prof. Kleinera. Budziły one żywą wesołość i wywoływały salwy śmiechu na widowni. Wogóle ubawić się można na tej rewji doskonale, to też i wróżyć jej należy powodzenie na dłuższy czas, bo humoru w niej dużo. Zdałoby się tylko, żeby mówiący za sceną lepiej jakoś się ułokowali, bo często nie można dobrze słyszeć tego, co mówią.

Same marionetki wykonane są pomysłowo, choć nie zawsze z jednakim podobieństwem do swych żywych pierwowzorów. Ruszają się na scenie dobrze. Ogółem program interesujący, więc poznać go warto. (c.)

Napad nożowców na służącą

Stało to się na ul. Kadeckiej.

(d.). Od niejakiego czasu ulica Kadecka słynie z napadów rabunkowych oraz grasowania tamtędy nożowców, a jednak półcia a to patrzy przez palce, nie czyniąc kompletnie żadnych zabiegów, aby tę część miasta oczyścić z szumowin, jakie grasują w oolicy Szkoły kadeckiej.

Minionej nocy, a raczej nad ranem, bo o godzinie piątej przechodziła ulicą Kadecką służąca Anna Sagan, ucząca lat 23. Tam jacyś niezidentyfikowani osobnicy rzucili się na nią, przyczem udali jej nożem kilka ran na plecach i głowie. Saganówna straciwszy przytomność, u-

Które dziecko z IX-tej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

IX. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 16 grudnia.

padła na ziemię i w tym stanie znaleźli ją wieśniacy, którzy z mlekiem zdążyli do miasta. Pogotowie ratunkowe ranną dziewczynę przewoziło do szpitala.

Pożar w domu starców byd.

(d.). Wczoraj w południe w Domu starców żydowskich przy ulicy Szpitalnej l. 33 powstał bardzo groźny pożar, który, gdyby nie rychłe przybycie straży pożarnej i nie energiczna akcja ratunkowa, mógł wyrządzić nieobliczalne straty. Mianowicie od iskier z popielnika w piecu zajęła się na I. piętrze podłoga, przepalając wiązanie belkowe nad kuchnią w parterze.

Pożar podłogi szerzył się bardzo szybko skutkiem czego wśród zamieszkałych tam starców zapanowało wielkie przerażenie i popłoch. — Na telefoniczne wezwane wnet na miejscu zjawiała się straż pożarna, która ogień zlokalizowała, wyrebuując kilka metrów palącej się podłogi, przyczem zupełnie zniszczeniu uległa kalfowa kuchnia. Szkodę wynosi ponad 2000 zł.

Kronika sportowa.

P. Z. P. N. W WARSZAWIE.

Prezesi Okręgowego Związku Warszawskiego Piłki Nożnej majorowie Dr. Dudryk Tadeusz i Essmann zostali przyjęci na audjencji przez ministra Łopuszańskiego, który wysłuchawszy ich projektu przeniesienia PZPN-u do Warszawy, zgodził się na postawienie jego kandydatury na prezesa PZPN-u. Wiceminister Łopuszański jest wielkim miłośnikiem sportu i znanym w krakowskich kołach sportowych.

Jak sami krakowiaczy przyznają, sprawa siedziby PZPN-u jest przesadzona i nie należy się ludzi, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN-u może jego siedzibę pozostawić nadal w Krakowie.

POZNAŃ ZA PRZENIESIENIEM PZPN DO WARSZAWY. Poznański Związek Piłki Nożnej uchwalił na swoim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu głosować za przeniesieniem PZPN z Krakowa do Warszawy.

MECZ PIŁKARSKI KRAKÓW—WIEDEŃ. Rowanżowy mecz międzymiastowy Kraków—Wiedeń odbędzie się 31. maja 1926 r. w Krakowie. Tegoż dnia w Wiedniu rozegrany zostanie mecz Austria—Francja.

Swój na swego.

Powstanie sowieckiej bandy dywersyj. przeciwko bolszewikom.

Luck 2. grudnia.

(ola) Z Kijowa dochodzą do nas szczegóły buntu bolszewickiego oddziału dywersyjnego, kierowanego przez byłego naczelnika oddziału operacyjnego G. P. U. w Charkowie, tow. Lutyja. Ten „bohater”, zajmując tak odpowiedzialne stanowisko, a będąc z zawodu bandytą, nie chciał pozabawić się pobocznych dochodów z bandytyzmu i w listopadzie 1923 roku z dwoma podwładnymi swymi zrabował 140 tysięcy czerwonońców z kasy centralnego Wniesztorgu. Pojmany i stawiany przed sąd Lutyj skazany został na karę śmierci, zamienioną mu w drodze łaski na dziesięć lat więzienia. W maju r. b., po odsiedzeniu półtora roku więzienia, zwolniono go, darując mu resztę kary, przyczem postawiono jako warunek, aby stanął na czele organizacji dywersyjnej, mającej operować przeciwko Polsce.

Lutyj zgodził się na to i w rejonie Szepetówki sformował silny oddział dywersyjny, składający się z przeszło 150 ludzi. Widocznie jednak uznał on za więcej zyskowny proceder bandycki we własnym kraju, ponieważ skierował się w głąb Ukrainy i tam zaczął rabować. W dn. 21 listopada napadł on ze swoim oddziałem na cukrownię w Babinie, koło Humania i zabrał całą zawartość kasy oraz kilka furmanek cukru.

Wysłany za nim pościg w składzie jednego pułku jazdy z korpusu czerwonych kozaków nie dał dotychczas żadnych konkretnych rezultatów. Według ostatnio otrzymanych w Kijowie wiadomości, Lutyj ze swoim oddziałem udał się w okolice Hajsyna. Pościg za nim jest utrudniony ponieważ ma on po swojej stronie sympatię miejscowej ludności.

Co potrafi niania do dzieci.

Chciała otruć niemowlęta lysoformem, ponieważ pani nie pozwoliła jej pójść na wesele.

(?) Włoskie dzienniki donoszą o sensacyjnym wypadku, jaki wydarzył się u pewnej rodziny w Placencia.

Rodzina ta przyjęła nianię do bliźniaczek, które liczyły dwa tygodnie. Matka niemowląt karmiła je przy pomocy flaszeczki.

Na czwarty dzień po objęciu służby, niania, ośmastoletnia dziewczyna, poprosiła swoją panią, aby jej pozwoliła pójść na wesele do siostry.

Pani odmówiła. W godzinę później pani, zajęta chwilowo w jadalni, usłyszała jakiś niemowląt w dziecinny pokój. Wbiegła tam natychmiast, pytając niani, co się

stało. Dziewczyna odpowiedziała, że zacięła się w palce i wymyła ranę lysoformem. Nagle pani zauważyła, że w gumowej flaszeczki, z której piły niemowlęta, zawiera lysoform.

Uwięziono nianię natychmiast. Zeznała ona w śledztwie, że chciała otruć niemowlęta, ponieważ zbyt głośno krzyczały nietylko za dnia, ale i w nocy. Z tego powodu nie miała spokojnej chwili. Czuła przytem żal do pani, ponieważ zabroniła jej pójść na wesele. Niemowlęta walczą teraz między życiem a śmiercią.

— 00 —

O. F. C. W JUGOSŁAWII: Ostatni mecz praktycznej DFC. w Jugosławii zakończył się ponownym zwycięstwem nad klubem FC. Sand w Subotka, który przegrał 10:1 (4:0).

NARCIARSTWO.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy w r. 1924-25.

W zeszłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie KTN-u, najstarszego towarzystwa narciarskiego w Polsce, pod przewodnictwem długoletniego i wielce zasłużonego prezesa prof. Dra Z. Klemensiewicza.

Ustępujący zarząd złożył bardzo liczne obywatelom walnemu zgromadzeniu szczegółowe sprawozdanie sportowe i statystyczno-administracyjne.

KTN. nie ucierpiało w roku zeszłym zupełnie, gdyż mimo braku śniegu, a z nim i terenów narciarskich w okolicy Lwowa — posiadając własny dom turystyczny w Sławsku, gromadziło pod wysokim dachem Hecze rzesze narciarzy, używających tego łącznie królewskiego sportu na zaśnieżonych przez całą zimą wzgórzach Sławska.

KTN. cieszy się poparciem władz kolejowych i Ministerstwa Robót publicznych, od którego otrzymało subwencję, umożliwiającą wykończenie schroniska w Sławsku.

Towarzystwo liczyło członków 171, z tego w roku sprawozdawczym wpisało się 40.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 5239 zł. w

dochodach i 1196 zł. pozostałości kasowej. Majątek czysty Towarzystwa wynosi 16.000 zł.

Walne zgromadzenie udzieliło ustępującemu wydziałowi absolutorium i dokonało wyboru nowego wydziału, w skład którego wszedł pp.: jako prezes dr. Zygmunt Klemensiewicz, wiceprezes: inż. Maksymilian Dudryk, przewodniczący: prof. Adam Lenkiewicz, kpt. Roman Loteczka.

Do wydziału weszli pp.: Zygmunt Augustyn, Stanisław Białkiewicz, Alfred Długosz, Marjan Jakóbczyński, Tadeusz Klankiewicz, Janina Lotczkówna, Kazimierz Lubieniecki i Witold Romer.

Sąd honorowy tworzą: dr. Roman Kordys, Piotr Panek, prof. Roman Wąkiewicz, Marjan Zerebecki, Marjan Machniewicz.

Do komisji rewizyjnej wybrano: dyr. Jana Tretera, inż. Mierzejewskiego i J. Bujaka.

LIST Z PRAGI.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Praga, w grudniu.

Zima już całkiem wyraźnie zapukała do drzwi przeto ubiegła niedziela była jakby wymarzona wprost dla wycieczkowców i turystów, których całe gromady przepelniały dworce praskie, a w rezultacie i pociągi zmierzające do rozlicznych przedmiejskich okolic i pobliskich gór.

Ale bo też ci Czesi, posiadają dziwnych i takich ministrów. Taki np. minister kolei pozwala sobie na takie ekstrawagancje, za które by go u nas natychmiast zredukowano — tworzy pociągi „sportowe”, specjalnie dla sportowców przeznaczone z śmiesznie niską taryfą przejazdu, do których wolno zabierać z sobą narty, kijki, sanki i wogóle wszelki sprzęt sportowy. Do zakupu biletu żelazkowego uprawnia najwyczejniejsza legitymacja jakiegokolwiek klubu, mającego choć trochę wspólnego ze sportem, czy turystyką. Podobne — na mniejszą jednak skalę — urządzenie „wagony sportowe”, istnieje przy każdym zwykłym pociągu zdążającym w kierunku podgórskich okolic.

Wróćmy się jednak do Pragi. Pierwszy lód przyniósł też pierwsze zawody w hockeju na lodzie. I tak pobili Slavia—Vyshehrad w stosunku 6:1, CLTK—Victorie 7:6, a młoda akademicka drużyna CASK. uzyskała zaszczytny wynik 1:1 z Karlińskim ST. Wszystkie zawody wykazały niezłą grę mimo zupełnego braku treningu i cieszyły się wielkim zainteresowaniem.

Jasne, że piłka nożna nie skap tułowiała przed mrozem i śniegiem i wszystkie zapowiedziane zawody odbyły się, a przebieg ich był wszędzie ciekawy i obfitywał w gorące momenty.

Międzypaństwowe spotkanie Czechosłowacja—Austria, które miało się odbyć w pierwszych dniach grudnia, zostało przełożone na późniejszy termin z powodu zranienia mistrza austriackiego dra Ettlingera podczas mistrzostw austriackich, które odbyły się w tym samym czasie, co czeskie.

J. Roha.

Zawsze ten sam.



Roztargniony profesor (zeskakując z balona): — Ach, do licha! Zapomniałem w balonie spadochronu!!!

(„Münchener Illustrierte“).

NASZ FILATELISTA.

ZĄBKOWANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

(m) Wygodne w dzisiejszych czasach wydawanie znaczków pocztowych w ten sposób, że się je z łatwością i bez użycia narzędzi takich jak nożyce lub nóż od siebie oddzielać można jest wynalazkiem, który przed równo siedemdziesięciu i pięciu laty zawdzięcza świat pomysłowi niejakiego Archera. Do tego bowiem czasu a więc w pierwszych latach po zastąpieniu tak uciążliwego opłacania każdego listu gołówką „przybiciem” znaczka pocztowego, w czasach gdy korespondowanie mało tylko było w użyciu, tak wygodny sposób nadawania listu zadowalał wszystkich i korespondującą publiczność i urzędy pocztowe, a nikomu nawet się nie śniła jakowaś zmiłana sposobu wycinania znaczków pocztowych. Krajano więc bardzo często i to tak, że jedną połówkę marki naklejało na jeden, drugą połówkę zaś otrzymywał inny list.

Również w pierwszych czasach nie gumowano marek pocztowych, a każdy bez szmerania sporządzał z żywej maki rozrzedzonej wodą tak zwany kłajster do naklejania znaczków albo też przyklepał je pierwowzorem laku, którym korespondencja musiała być tak miękko więcej zapatrzona jak dziś listy z zawartością pieniężną.

W dniu 20. grudnia 1860 roku, a więc w osm lat po wprowadzeniu we Włochy Brytanii znaczków pocztowych ukazał się na widowni wynalazek wyżej wspomnianego Archera, któremu udało się sporządzić maszynę do równomiernego perforowania tj. dziurkowania ark. papieru, przeznaczoną do drukowania znaczków poczt. a tem samem osiągnięcia jednolitych pod względem formy i wielkości ząbków u marek. Następnie i państwa lądowe uznały praktyczne zalety perforowania i ząbkowania marek pocztowych i je powoli do swych wydawnictw zastosowały.

Drukarnie, pracujące nad wykonaniem znaczków pocztowych nader bacznie poświęcają uwagę, by z ich zakładów nie wychodziły znaczki, wykazujące jakoweś różnice tak co do formy jak barwy tudzież ząbków, a arkusze, wykazujące pod tymi względami niedokładności, bywają przechowywane pod nader ścisłą kontrolą.

Doświadczeni zbieracze znają dokładnie sposoby ząbkowania i przy pomocy odpowiedniego kłacza dokonują obliczenia ilości ząbków. Za podstawę obliczenia takiego ustalona jest ilość ząbków na przestrzeni dwucentymetrowej. Gdy więc znak wysłada: ząbkowanie 10, 11 lub 12 to przez to rozumieć należy, że na odstępie dwu centymetrów ma odnośny znaczek 10, 11 lub też 12 ząbków.

Zdarzają się jednak sztance (szczególniej austriackie), których ząbki boków prostopadłych różnią się wielkością i kształtem od poziomych — czyli z powodu różnic w dziurkowaniu wynika ząbkowanie złożone, czyli kombinowane, także kombinowaniem zwane. Cyfrowo wyraża się ten system, ząbkowania u znaczków pocztowych w ten sposób, że się zestawia naprzód cyfrę, oznaczającą ilość ząbków, zawartych na przestrzeni dwu centymetrów w jednym z boków pionowych z cyfrą, oznaczającą ilość ząbków, mieszczących się na dwucentymetrowej długości jednego z boków poziomych za pomocą znaku dwukropkowego np. 10:11. W ten sposób odczyta każdy filatelista, że ilość ząbków u pionowych boków na przestrzeni dwu cm. wynosi 10, zaś u boków poziomych po 11 na takiej samej przestrzeni, czyli że ząbkowanie pionowych boków jest rzadsze, a na poziomie gęściejsze.

Zdarzają się atoli i takie wypadki, że ząbki u tych samych znaczków, tak u pionowych, jak i poziomych linii różnią się między sobą tak, że trudno jest cyfrowo ząbkowanie określić. W takich

wypadkach oznacza się w przybliżeniu ilość ząbków w następujący sposób: 10—11, przez co rozumieć należy, że ów znaczek na przestrzeni 2 cm. wykazuje 10 do 11 ząbków. Takim ząbkowaniem odznaczają się niektóre znaczki przedwojenne. W dniu 20. grudnia 1913 roku wydała Turcja czarne znaczki dla Albanii, a w roku następnym dla Korycey dziurkowane w ten całkiem pojedynczy sposób, że przy pomocy maszyn, do zycia odbyło się perforowanie arkuszków markowych.



Dowcipniej postąpił sobie w braku sztancy i maszyny Archerowskiej zarząd poczt japońskich: do dziurkowania i tem samem do ząbkowania znaczków pocztowych polecił do deszczulek nabić po sto gwoździ ze stosownie wyostrzonymi końcami i przy pomocy tej najpraktyczniejszej maszyny odbywało się z początku ząbkowanie marek, za które z tego powodu obdrżymie sumy płaca amatorzy w dobie obecnej.

Finlandzkie znaczki pierwszego wydania z lat 1860—1867 ząbkowano w ten sposób, że w arkuszu markowym kółkiem żelaznym, zaopatrzonym w ostre ząbki ręką wybijano dziurki. Rzecz zrozumiała, że powstałe w ten sposób ząbkowanie nie wykazywało linii prostej, ale właśnie z tego powodu są owe znaczki bardzo poszukiwane.

NOWOŚCI.

BRITYJSKA POCZTA W MAROKKU otrzymała w ostatnich dniach listopada br. nowy znaczek wartości dwu i 2 i pół pensów, który w piśmie blokowanym ma znak wodny i napis: „MARCO AGENCJES”. Wartości dwu pensów jest znaczek barwy pomarańczowej, zaś dwu i pół pensa niebieskiej.



ERYTREA jako kolonia włoska otrzymała od swego zwierzchniego państwa dwa nowe znaczki po 20 i 30 centesimów z napisem „Colonia Eritrea”. Znaczek wartości 20 c. jest barwy zielonej, zaś po 30 c. barwy szarej.

FINLANDJA wydała przed niedawnym czasem dwie nowe marki, mianowicie po 25 i po 30 penni. Obecnie wydała dwa nowe znaczki po 1 i 5 marek z tą różnicą, że zapewne ze względów oszczędności jednomarkowy znaczek jest tylko w jednym — złotopomarańczowym kolorze.

UGANDA I KENIA (patrz ilustracje) kraje nęgrów, należące do W. Brytanii, otrzymały nowy znaczek z podobizną króla Jerzego V.

LITWA KOWIEŃSKA wydała nowe dwa znaczki wartości 50 centu (patrz ilustracje) barwy jasno-zielonej i 60 centu ceglastej.

KAWA RIEDLA.

„KUPON WIECZHU”

Nr. 38

Wyciąć i dołączyć do pism (z wyjątkiem...)

Pies jako jeździec.



Pies Dolly, należący do jednego z angielskich oficerów kawalerji, jest bezwzględnie pełku. Od lamy w an fann swego pana siedzi na koniu i doskonale odgrywa rolę kawalerzysty.

Ze sali odczytowej.

JAK POPRAWIĆ SOBIE LOS.

Umie krzepić serca i podnosić dusze ks. Orzechowski. Pod takim, zdawałoby się, na wskroś materialistycznym tytułem, jak powyższy, pomieścił tyle wskazówek o wartości pierwszorzędnej etycznie, oszczędnych optymizmem realnym, a wszystko to podał słuchaczom w sposób tak miły, prosty, wprost z duszy do dusz pływający, że wykład niemal trzygodzinny minął jak jedna chwilka.

Nie podawał bowiem żadnych teorii ani doktryn suchych, lecz dedukcje z rzeczy i faktów. To, o czym ludzie często myślą jako o rzeczywiście poprawie losu, a więc spadek lub wygrana, wypacza zazwyczaj charakter, bo odbiera sposobność do pracy, odbiera poczucie wartości własnej jako jednostki w społeczeństwie.

Poprawić sobie los można tylko zdobyciem niezależności materialnej, ale nie zdobyciem majątku, który później bierze charakter w swej pełni. Dwa są typy ludzi, którzy umieją zdobywać niezależność: twórcy inicjatywy i twórcy czystości. Pierwsi jednak w miarę wzrostu swych dóbr doczesnych tracą wartości duchowe, stając się niewolnikami kapitału. Jak Ford, Kain, Edison, Grundy zaś nie poddają się niewolnictwu swych dóbr, lecz rozwijają się duchowo aż do końca życia.

Ci mają cel jasno wytknięty, weraż w siły własne, obliczają środki, zachowują ekonomiczną energję, dobierają sobie ludzi odpowiednich, których wciągają w krąg swych interesów, a przede wszystkim znają teren i warunki.

Wykład ten, ubarwiony dozą szczerzego humoru, nagrodziła oklaskami publiczność. Wzbrana

Smuina Odysseja dziecka paryskiego.

Urodzone na ulicy, umiera na ulicy.

(b) Miłość łączy i żeb aków. Z tej miłości da ojga nędzarzy, Palmyry Sigal i Jana Pirarda, urodziło się pewnego dnia nad brzegami Sekwany, pod mostem, dziecko.

Biedna mała istota! Urodziła się na ulicy, znalazła też na niej śmierć. Cóż bowiem czynili rodzice, aby zapewnić jej byt? Żebrali. Wałęsali się więc po wszystkich zakątkach Paryża i pokazując biedne dziecko, spowite w brudne łacmany, wyciągali rękę do jałmużnę.

Ale przyszła ostra zima. Zimny wiatr przeniknął cenkła łacmany i dziecko za-

chorowało. Rodzice oddali je do szpitala dla dzieci, ale już nazajutrz zabrali je, chcąc widocznie używać go nadal do celów żebrania.

Aż przyszedł koniec. Po całonocne włóczędztwo po brukach paryskich, rodzice spostrzegli z przerażeniem, że dla ich, trzymane przez nich na ękach, nie żyje. Śmierć zasłoczyła je nagle i położyła kres jego męczarom.

Rodziców, którzy zawiadomili o tem policję, oddano do więzienia.

w sali Sokoła niestety niezbyt liczne, z powodu na drogich na kieszenie inteligencji cen wstępu. Swit.

Kronika przemyska.

Przenyśl, 6. grudnia.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W poniedziałek, 30. listopada odbył się w sali „Sokoła“ wiec pracowników państwowych wszystkich kategorii. Przewodniczył prof. Tutek. Referat wygłosił p. Łukasiewicz ze Lwowa, który w dłuższym przemówieniu omówił stosunki obecne w Polsce. W dyskusji przemawiali senator Makarowicz, posełowie Rymar i Dolanowicz. Uchwalono rezolucję, dotyczące polepszenia bytu ogółu pracowników państwowych.

OBLAWA NA „CZARNEJ GIELDZIE“. We czwartek 3 b. m. zarządziła policja obławę na walutarzy przy Placu na Bramie i skonfiskowała znaczny ilość waluty zagranicznej.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do składu bławatnego Scharfa przy ul. Kazimierzowskiej i skradli znaczną ilość towarów bławatnych.

ZAPISKI.

STANISŁAW ZAKRZEWSKI: BOLESŁAW CHROBRY WIELKI. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 8-o, str. 439 z ilustracjami, mapą i przypisami.

Rok poświęcony czci Chrobrego upamiętni się w historiografii polskiej nie tylko całym szeregiem broszur popularnych i naukowych rozpraw, ale przedewszystkiem dziełem profesora Stanisława Zakrzewskiego o długotrwałej, naukowej wartości.

Dzelo to ukazało się na półkach księgarskich w przededniu IV. zjazdu historyków polskich w Poznaniu i z nim łączy się o tyle, że i zjazd cały odbywa się tam, gdzie zwłoki twórcy

piastowskiej Polski spoczęły i odbywa w rocznicę jego koronacji.

O dziele prof. Zakrzewskiego wypowie nie zawodnie krytyka fachowa swoje zdanie i oceni jego wartość dla nauki polskiej. W krótkiej notatce wypada tylko zaakcentować rozległość horyzontu źródłowego, na którym oparł się autor, by z mroków dziejowych wydobyć potężną postać wielkiego Pasta i rozległość tła dziejowego, które pozwoliło na wypaknięcie organizacyjnego talentu pierwszego koronowanego króla Polski i jego polityki rozważnej i celowej, zmierzającej do wyzwolenia Polski z pod przewagi cesarskiej. Wprawdzie sam autor „Bolesława Chrobrego — Wielkiego“ zaznacza w przedmowie, że dzieło jego nie jest ostatniem jego słowem o Chrobrym, to jednak zaprzeczyc się nie da, że zapomocą interpretacji i umiejętnego korzystania ze źródeł, potrafił prof. Zakrzewski dokonać rewizji w wielu fałszywych lub nie dość jasnych sądów o Bolesławie i przyczynił się do wyświecenia wielu dotąd ciemnych kwestyj, dotyczących osoby Chrobrego i jego czasów.

Wdzięczność więc należy się autorowi za podjęty trud i wdzięczność Wydawnictwu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, które podjęło się ogłoszenia dzieła prof. Zakrzewskiego drukiem, aby w ten sposób przyczynić się również do uczczenia 900-tniej rocznicy koronacji Chrobrego. O piętyźnie dla rocznicy ze strony Wydawnictwa świadczy nienaganna szata zewnętrzna książki, liczne ilustracje na kredowym papierze, mapa dołączona do dzieła — wogóle całość bez zarzutu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASIŃSKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYŻANOWSKI

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki, państw. Lwów, ul. Stowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 37901

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Dr. Regina Reichenstein-Radłowa** ordynuje pl. Halli 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 36629

Sekundariusz Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, Wałowa 11. 36675

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grobiń H. Grob Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

ROZMAITZ

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie Orłowska 49 I. p. 3794

FRACOWNIA Inter Michala Malca przyjmuje roboty krawieckie. Cenę naliczają: Plac Mariacki 4, w podwórzu: 3008

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE skryptów, prac naukowych, podań oraz wszelkiej korespondencji przyjmuje po cenach przystępnych. Romańska. Zyblikiewicza Nr. 5 — dawnej 3. — 2093

CHOROBY WENERYCZNE I ZASTARZANE skórne, neurastenię seksualną leczy specjal. **Dr. FRISCH, WAŁOWA 11.** 6678

KRAWCOWA samodzielna szyje w oryginalnych domach dla sukoc, kostiumy suknie wieczorowe, przerabia, naszywa koronkami i jedwabiem. Lwów pod JOURNAL do Włoku: 87140

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefina Nr. 3 — Destachan. — 37180

ZŁ. POZYCZKI poszukuje frakcjonistów kolejowy. Złotych pod 20 PROCENT do Adm: Włoku. 37163

POZYCZKI 100-1000 dolarów na podkład złota i brylantów: Listy Admistracja ZŁOTO. 37012

MASZYNY do szycia naprawiam pod gwarancją na miejscu oraz sprzedaje na dogodnych warunkach. Wystarczy korespondentka. Jan Mikalik, zawodowy mechanik. Japońska 3. Lwów, (obecna ul. Olekielec). 9224

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. **WAŁOWA 27** (dom kantora wymiarzy) parter prawy przez podwórze: 36660

Strojenie i naprawa fortepianów przyjmuje Artur Smatny — Chmielowskiego 8. Telefon 1596. 37127

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmuje panie: Asnyka 9, drzwi 2: 35774

Zakład dentystyczno-technicz. W. Ehrenkranza nadal Lwów, Bernsteina I. G. Telef. 15-09. 3083

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. **SOSIJSKIEGO 30** parter. 36659

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem fachowców: sil sawajcarskich uskutecznią: Outerman, Sykstuska 14. 37107

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty, kupuje po najwyższych cenach: Outerman, Sykstuska 14. 37108

I ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Koopnika 14 37217

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe, także „Maki“ na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 37216

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzednych fabrykatów, najnowsze modele mało używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje, miemia tylko gotówka: **HANAK** Lwów, Pańska 21, Telefon 26.46. 37224

SZALE grube i suknie według najnowszych wzorów francuskich wykonuje „Artystique“ Ossolińskich 10, II. p. 37251

SNIEGOWCE, katana naprawia sposobem fabrycznym tylko Parowa wulkanizacja (naprawa gumowych artykułów wszelkiego rodzaju). Uwaga na adres: Alojzy Schuster, Lwów: Orłowska 29, w podwórzu na prawo. 37254

LEPSZA rodzina przyjmie i wychowa troskliwie dziecko — któreby się zgasło bez pierci, za skromnym wynagrodzeniem. Listy pod J. A. do Adm: Włoku: 37253

SAMODZIELNA KRAWCZYNI szyje starannie płaszcze 15 złt kostiumy 30, suknie od 6 złt; oraz dziecięce i miodulki szkolne. Ulica Zamkowska 1, parter, pierwsze drzwi na lewo. — 37248:

KISZKI specjalne domowe, łącznie soboty i niedzieli — w restauracji Skulskiego, Sanleby 31. 37239

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Orłowska 49 I. p. 37257

WOLNE POSADY

SALON fryzjerstwa damskiego Kopernika 12. — poszukuje manikurzystki. 37154

POSZUKUJE praktykanta lub praktykantkę. Złotych w zakładzie dentystycznym Mohra, Podleskiego 9. 37204

STENOGRAFI — wyucza wszystkich bezpłatnie. Listowała Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2885.

PANIENKE wykształcona do pomiarów, Nowy Świat Nr. 5: II: piętro, 2. 37322: —

SŁUZĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, tylko z dobremi długimi świadectwami zaraz przyjme. Braniczowska Nr. 4, pierwsze piętro. 37312: —

ZAKŁAD fryzjerski Kleinmanna, Jagiellońska 18 — przyjmuje praktykantkę z ukończoną szkołą wydziałową. 37330: —

POTRZEBNA osoba do wszystkiego, dobrze gotująca od 15 grudnia. Zgłaszać się od 4-6 popołudniu, Sadownicka 73: parter. — 37294: —

PIERWSZORZĘDNA siła krawiecka do sukien damskich zosknie paryżamiast przyjeżdża. Krasickich 18, II. na prawo „Renece“. — 37271: —

SLUZACA do wszystkiego, umielaca bardzo dobrze gotowac z dobremi poleceniami zowanie n zyta na dobrych warunkach. Zgloszenia przedpołudniem: Dlugasza 10. II. p. 37285.

PRACOWNIA bielizny poszukuje pierwszorzędna hafciarke — Zyblikiewicza 5, Wuzzel. — 37267.

POSZUKIWANI zdelni sprzedawcy — sprzedawczyne. Kaucja 15 zł; Zgloszenia między 4—5 Krzewicka, Lyczkowska 4, Schaty, Mołdziejewska 12. II. p. 37263.

CHŁOPCÓK młody (także popołudni) potrzebny. — Ulica Ciesielska 11 A. 37269.

POSZUKUJE służące do wszystkiego S-horowa, Słowackiego 6. I. piętro, od 3-5. 37291.

SLUZACA do wszystkiego, umielaca gotowac oraz zdolna krawczyni, poszukiwana. Zgloszenia: Mickarska Nr. 5 — Cukiernia. 37292.

POSZUKIWANY praktykant lub praktykantka z ukończoną szkoła wydziałowa. Pod BIURO Adm: Wiek: Nowego. 37239.

POSZUKUJE się dziewczynę do wszystkiego: Cukiernia — ulica Fredry 4 A. 37247.

POSZUKUJE służące do wszystkiego. Wymagane świadectwa, Horowiz, Jabłonowskich 8 A. II. p. 37244.

POSZUKIWANI energiczni i inteligentni współpracownicy do pracy organizacyjnej aktywności w powołanym polskim Wydziale w zakresie lub gwarancji. Zgloszenia: 37229. Pułk. Cicha 5, od 1—3 popoł.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Jan Orszka, Sachorzyce, p. Baranowicz. — 37137.

UNIEWAZNIAM ZABUBIONA LEGITYMACJE WYSTAWIO NA przez D. O. K. Przemysł na imie Walentego Reiki — em: chorążego; 3145.

UNIEWAZNIAM legitymacje kolejowa Nr. 1277, skradzioną mi 4 grudnia br. w gmachu Kasj Oszczędności, opiewającą na nazwisko Ellinger Franciszek. 37253.

ZNALEZIONY zegarek damski do odbrania w cukierni firmy Bielicki i Zwolinski, Lwów Hetmańska 8. 37265.

ZGUBIONO idee albumy: Nabełska, Lenartowicza i Kopernika złoza bransolety. Uczciwy znalezcza zechce zwrócić za wynagrodzeniem K. Wójtówna, ul. Kurkowa 26. I. p. 37225.

MAŁŻEŃSTWA.

RZEMIEŚLNIK lat 23, panna w celu matki ładna, uczciwa, szlachetna, która by wspólnie pracowała, pierwszeństwo miała krawczyń i drukarki Polki. Zgloszenia do Adm: Wiek pod SZCZESIE. 37317.

STARSZA panna posiadająca skromnie urządzone mieszkanie pozna w celu matki: panna na studi poszła od lat 31-40 na ananiny nie odpowiada. Listy pod POLKA do Adm: Wiek Nowego. — 37293.

OZNIĘ sie z pania, która pomoże mi do zdania egzaminów. Zgloszenia dla CEL 55 Adm: Wiek. 37261.

OZNIĘ sie z młodą, intel: panną lub wdówką, która do pomoże w znalezieniu posady. Rzecz traktuje poważnie. Listy anonimowo proszę kierować do Adm: Wiek pod IDEALNY. 37249.

POSAD POSZUKUJA

BĘDE SZYC w domu intel: za małym wynagrodzeniem. Zgloszenia: Józefina 3 parter, Października. 37149.

CHŁOPAK z prowincji z początkami rzemiosła, poszukuje miejsca u rzemieślnika lub maszyna w Lwowie lub na prowincji. Zgloszenia: KROGULSKI KUTYORZ. 3132.

PANIENKA intel: pracowita i uczciwa, poszukuje posady do pomocy przy domu od zaraz. Może się zająć dziećmi, kuchnią i gospodarstwem. Najchętniej na prowincji. Łaskawe zgloszenia: Maria Odrobiska, Poste-restaurant PRZEMYSŁ. — 3127.

RZADCA EKONOM, lat 35, z ukończoną szkoła rolnicza, — długolata praktyka, z dobrymi świadectwami i poleceniami, znający posadę od 1-go stycznia. Piśmienne zgloszenia: Lwów ul. Zyblikiewicza 52, dla n. Teodora Dulala. 37276.

ZDOLNY pomocnik fryzjerski katolik, poszukuje posady — miejscowość obcozieta. Listy pod FRYZJER do Administr: Wiek Nowego. 37254.

NAUKA

„EKSPERNISTA”. Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwów. Kurs przygotowawczy do matury gimnazjalnej i seminarialnej oraz do egzaminu z klas niższych. Kursy udziela profesorowie państwowych szkół średnich: Orłita miejscowa 30 zł; Dla przedników i wojskowych uczniów. Wolni słuchacze szkół akademickich 20 zł; Informacyjny udział Dyrektora od 5—7 w Szkole Ewangelickiej, ulica Kochanowskiego. 3692.

W PIERWSZORZĘDNEJ SZKOLE TANCÓW J. BRYŚLÓWEJ IRACULHOWEJ ul. Rutowskiego 23 gmach Szkoła rozpoczyna się KURS TANCÓW salonowych i wszelkich modnych. Wpisy codziennie od 6-tej do 9-tej. Dobry towarzyski ścisko przestrzegany. 3692.

NA MIESZKANIE Z WIKTEM wezme intel: rzemieślnika. — Ulica Krzywczaka 5. I. p. ganek. Zgloszenia od 6-tej godziny popołudniu. 3729.

WIĘDNIKA rutynowana wyucza w krótkim czasie korespondencje handlowe, strobistki i kenwe sadzi niemiecki go. Zgloszenia pod SZYBKO do Adm: Wiek. 37280.

RUTYNOWANA nauczycielka z muzyka przyjmie posadę we Lwowie lub na wyjazd. Zgloszenia pod SUMIENNOŚĆ do Adm: Wiek Nowego. 37255.

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemii — udziela profesor (matura, egzaminy). Antoniego 7. I. p. od 2—5. 37231.

MIESZKANIA I SKLEPY.

SZUKAM 3-4 pokoi z kuchnią ewentualnie z łożem w Śródmieściu. Listy z warunkami pod ZOFIA do Wiek: 3693.

DWIE panie lub panów wezme z całym utrzymaniem tanio. Komfort, osobne wejście, łożenka do dyspozycji — pokoi frontowy. Lyczkowska 47. 3. piętro, drzwi 7. 37134.

MEODE bezdzielne małżeństwo poszukuje elegancko umebłowanego pokoju z niekrapkującym wejściem, komfortem — w Śródmieściu. Zgloszenia pod WYGODNIE do Wiek: 37219.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem na parę tygodni; Wiadomość do Adm: Wiek pod S. N. 37189.

POSZUKUJE się umebłowanego pokoju kawalerskiego z utrzymaniem lub bez dla 2 panów. Zgloszenia listownie z podaniem warunków nadsyłać: W. Banach, Wyższy kurs nauczycielski, ulica Głowińskiego. 37139.

POKOJU i kuchni lub duży pokój poszukuje urzędnik. Listy pod SOLIDNE do Adm: Wiek. 37145.

POKOJ umebłowany z osobnym wejściem ewent: z utrzymaniem wynajme. Piłskowa 23; 37321.

POSZUKUJE pokoju z niekrapkującym wejściem. Zgloszenia pod ABSOLWENT do Adm: Wiek. 37320.

WEZME na mieszkanie młoda krawczyń, która ma swoją maszynę. Zgloszenia pod BEZDZIELNI do Adm: Wiek Nowego. — 37314.

DO WYNAJECIA piwnica na skład (z wyłączeniem materiałów łatwo zapalnych), okolica ul. Gródeckiej. Na mieszkanie niemieszkanie; Otwarty pod MAGAZYN do Administr: Wiek Nowego. — 37319.

POKOJ elegancko umebłowany, centrum, dla małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński Waiowa 2. 37205.

KAWALER poszukuje pokoi kawalerski, wejście od klatki; Zgloszenia GARDONERKA, Biuro Brücka, Kościuski 2; 37309.

PLAC z komórką murowaną w pobliżu kościoła św. Elżbiety do wynajęcia. Wiadomość: Weyda, Murarska 6, parter na lewo. — 37263.

ELEGANCKI pokój oddaje 53 zł; albo panienki na wspólnie 30 zł; Płaszów 22. I. piętro. — 37322.

POKOJ umebłowany odziane kawalerowi, Halicka 15 — I. piętro, ganek. — 37281.

POKOJ FRONTOWY słoneczny z komfortem, obok stacji tramwajowej do odnalezienia zaraz dla solidnych panów dobrze sytuowanych. Osobne wejście w parterze. Biżozna wiadomość w Adm: Wiek pod Nr: 9331. 9331.

PRZYJMP na wspólnie mieszkanie jedną osobę z wiktem lub bez. Zgloszenia pod SPOKOJ do Adm: Wiek. 9333.

POSZUKUJE 2 pokoi z wejściem od klatki schodowej w Śródmieściu. Wiadomość pod LOKAL, Biuro Sokołowskiego ulica Jagiellońska. 37297.

SKLEP z pomieszczeniem do odstąpienia. Wiadomość: ulica Chodkiewicza 9. 37294.

ZWIĄZEK Amatorów poszukuje pokoju z łożem na próby parol. Zgloszenia z podaniem warunków nadsyłać: Kasztelańska 4. — 37280.

ORSZERNA stancja do wynajęcia za poszłym czynszem. — Terneckiego 91. 37250.

2 POKOJE i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość: Skład de-tek, Rosea, Bogdanówka za Gródecka rogatka. 37245.

POKOJ umebłowany zamożniejszym panom wynajme zaraz: Karpińskiego 7. I. 2. 37238.

SUCHY pokoi wraz z kuchnią do wynajęcia. Lenartowicz, Krzywczaka 5 A. ostatni przystanek tramwajowy. 37234.

POKOJU bez mebli z wejściem wprost z klatki schodowej, możliwość z komfortem posiedzenie w Śródmieściu w dzielnicy I. II. lub VI. Listy pod PRZYJEZDNY do Administr: Wiek Nowego. — 37233.

KTO POLZYCY mi 50 dolarów, dum za procent pokoi — słoneczny duży pokoi i kuchnia w Złotostan — Listy pod 501 DOLARÓW A. do Wiek. 37230.

POKOJ wprost do gospodarza odziane oddzielne wejście — przystępne warunki. Lyczkowska 61. I. piętro — ganek prawy, od 3-6. — 37239.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KONFITURY we wszystkich gatunkach, stoik po 70 zł; — posłca firma Włodzimierza Rubla, Szloch 2. 37232.

NA GWIAZDKĘ
KOŁDRY PUCHOWE, ŁOZE WŁĘKIANE,
materace poduszki, prześcioradła,
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI poleca
Znany Magazyn pościeli 37.72
W. IZYCKIEGO, Lwów, Kopernika 3.

PLACE 2 złotych za skórke zajęcia. kupuje stare ubrania rzeczy rozmaite, Karika pocztowa wyszary, przycho-
dze natychmiast, Grosstern, Lwów, Ormiańska 19. 37243.

DO SPRZEDANIA okazynie: 2 meskie garnitury harmonja dwurzędowa, stalowe tony, złoty zegarek, 2 meście pier-
ścielki, 1 damski wydzany dziesięciocina brylantami. — 2 złote fałuszki ewentualnie ważną ośmiu zechce
pożyczyć mi na 10 wszystko 120 dolarów na 3 miesiące
zapłać 30 procent. Wiadomość u dozorca. Kaldyba 3 —
Lwów. — 37147.

MESKIE palio i płaszcz damski imio sprzedam. Chodko-
wicz 3. drugie piętro na lewo. 37135.

SARIE nowe, sełdnie roboty do sprzedania. Suwalski —
ulica Thacka 21. 37152.

KUPUJE meble, fortepiany, dywany, obrazy, antyki i t. p.;
Zgloszenia Rynek 42, firma Markiewicz, sklep Korzeny —
37271.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA: Meble, obrusy i antyki. —
Oglądać można między 4-6 godz: Ormiańska 3. I. p. 37224.

ZANIEK krymski, materiał na płaszcz makaty stare sprzed-
dam. Kononickiej 12. m. 6. 37312.

PIANINO krzyżowe prawie nowe sprzedam. Lyczkowska 57,
w podwórzu. I. piętro. 37333.

GRAMOFON stolikowy wraz z lampą elektryczną okazynie
sprzedam. Listopada 84. II. p. 37270.

FUTRO walabi na szczupłego mężczyzno mało używane
sprzedam. Kasztelańska 11 A. II. p. na ganek. 37239.

SANKI JESIONOWE — tanio
F. Renischner
Legionów 87. 37171

FORTEPIAN prawie nowy oraz nbiwo okazynie sprzedam.
Nowacki, Pańska 17. 37274.

SWITKA meska, prawie nowa okazynie do sprzedania. —
Chorążczyzna 24, Kosza mechanik. 37253.

LOKAL sklepowy, Śródmieście z urządzeniem sprzedam lub
spółka. Proponycie pod „750” Adm: Wiek. 3721.

2500 CECIELE, loco piec „Szybińska” okazynie sprzeda
ELTLHA, Legnowy 27. 37239.

FORTEPIAN krótki prawie nowy okazynie sprzeda Mo-
nuszka Zimowicza 10. 37337.

RASOWE wleczka do sprzedania. Lisner, Seokowa 3. I. p.
między 1-3 i 6-8 wieczorem. 37236.

SPRZEDAM majtek korbowy, parcele budowlane koto stacji
Krosno, Plancka, Jasio, Lenartowicza. 37238.

DYWANY kawy, garnitury,
franki, portjery
materie meblowe — poleca naitniej
Kaz. Skibiński Lwów, Ko p. lka 4
naprzeciw Szekwrona. — 37173

FRAKOWE ubrania 100, rower 120 sprzedam. Zofia 12, parter 37331.

GRAMOFON nowy sprzedam za 125 zł. Rutowskiego 1. —
mezani na prawo. 37240.

JADALNIA do sprzedania. Rutowskiego 1, mezonin na prawo 37241.

FALTO zimowe meście zupełnie nowe do sprzedania za 300
zł; Bekesze, czarne barany 200 zł. Rutowskiego 1, me-
zania na prawo. 37241.

SPRZEDAM kuchnie 20 zł. Odzianam tańdo reperuje wo
deciami, relety. Sykstaska 31, Skisarnia. 37240.

SPÓŁNIA przyjmie do członkawy, obszar
600 morgów nad
Zbruczem. Zgloszenia pod „Zbrucz”, — Mał p lka
Roklama” Lwów, Kopernika 16. 37114.

PIEKNA lampa wisząca Dittmayerowska okazynie sprzeda
za 35 zł. Kopernika 22, traktka. 37237.

DWA „Fordy” z taksomierzami; tanio do sprzedania. Zyb-
szewia Kawiarza Warszawa, hufet. 37235.

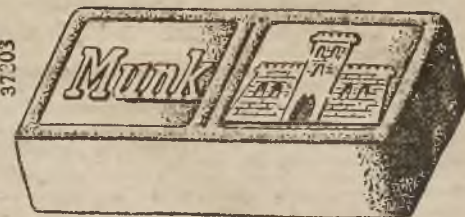
FORTEPIAN krzyżowy „Wirt” sprzedam. Sykstaska 31. —
Pracownia Turasa, od 11 do 3. 37226.

BOHRMASZYNA dentystyczna angielska maszyną Simeon
przedwojenna okazynie sprzeda Kaldyba 2. Owockim 37260.



MYDŁO „MUNKA”

prastawy wyrób krajowy — niezrównanej dobroci.



Satysfakcją dla miłośników muzyki i tańca
jest aparat angielski z marką „Gos swego pana” najnowszej konstrukcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznaniem całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: Paderewski, Caruso, Ch. Lapin, R. Ifo i inni. Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydows. Rosenblata, Kwartina i in.

THE GRAMOPHONE Co. Limited
Generalny Reprezentant na Polskę:

Józef Weksler
ekspert i członek izby handl. brytyjs.
Kraków, Florjańska 25, Lwów, Sykstyńska 3



37274

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Lm. 133407/28

OBWIESZCZENIE.

Ogłoszenie licytacji ofertowej.

Gmina miasta Lwowa ma do sprzedania następujące ilości drewna:

	użytkowego	opałowego	
1) w rewirze Brzuchowice	513 m ³ (brzoza)	(sągi)	
	(sosna)	337 3/4 (brzoza)	
2) „ Hołosko wielkie	640 „ (sosna)		
3) „ Zubrza-Sichów	545 „ (dąb, buk)		
4) „ Bryńce Zagórne	220 „ (buk)		37316
5) „ Blotnia	20 0 „ (dąb)		
6) „ Pniatyn	414 „ (grab, brzoza)		

Sprzedż nastąpi w drodze ofertowej licytacji z terminem do wnoszenia pisemnych ofert do g. 12, dnia 11 grudnia 1925 do Departamentu I. Magistratu, w którym to dniu odbędzie się otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na dowód złożenia w Kasie miejskiej wadium, wynoszącego 20% oferowanej ceny kupna drewna.

Cena oferowana ma być podana w złotych w złocie, nadto oferent winien w ofercie oświadczyć, że warunki licytacyjne są mu znane i że je w całości przyjmuje. — Warunki licytacyjne przegladnąg można w Departamencie I. Magistratu w godzinach urzędowych.

Józef Neumann.

Maszynistę! Dbajcie o swoje maszyny i dlatego zamawiajcie materiał łożyskowy tylko oryg. babbitt firmy „Babbitt” Cholewiński & S. a. Warszawa. — Zast. na Małopolską „Wulkan” Sp. z o. o., Lwów, Pasaż Mikolascha Tel. 1-15 3138



37299

CZYTAJCIE WIEK NOWY

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY

MATERACE, SIENNIKI, GOTOWE POSZEWKI, PODUSZKI PIERZANE, GOTOWE PRZEŚCIERADŁA POD KOŁDRY, KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWANY, PEŁÓTNA, REZCZNIKI, OBUSY, SERWETY, ŚCIERKI itp.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POSCIELI PIETRUSZEWSKI-MLEKO LWOW — KORALNICKA 6.

Telefon 37-72.

Na prowincję wysyłamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p. 36440 CENY OFERTOWE NIZKIE.

ROZMAITE

FOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teatry na ekta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. — 37211

PISZE różno PODANIA I PROSBY do Instytutu rządowej i prywatnej, załatwia świadectwa przemysłowe i udziela porady. Franciszek Pusiewicz, Orłowska 70. II. piętro — od 2 do 6 wieczór. 9330

WIECEJ niż każdy, płaci za złoto, srebro, O. Mandl — Sykstyńska 33. 37311

CUKIERNICZA wytwórnia pieczywa ciasta, cukry najlepszej jakości. Ceny niskie. Orłowska 29, lewy parter. 37314

UŁOKUJE 200-1000 dolarów na podkład złota, brylanty: Złoty podkład Adm: Wieku. 37266

DZIEWCZYŃKA 4 MIESIĘCZNA rzymsko-kat. Maria Helena Malczyńska, z powodu braku środków do życia do darowania w dobre ręce. Zniesienie 92, u dozorcy. 9332

POSZUKUJE DO WYDZIERZAWIENIA ARKUSZ NA TRAFIK. Zofia Golechowa, Szptyckich 5 II. piętro, ganek na lewo. — 37290

FUTRA przerabia, farbuje, wyprawia Sołk, kuśniercz. ulica Kurkowa 5. II. p. 37259

NA SPŁATY! Wszelkie Maszyny i Motory poleca „PILOT” Lwów, ulica Batorego 4. Prospekty darmo i oplatnie. 35999

WYKONUJE wszelkie roboty trykotarskie z własnej i dostarczonej wlny. Jakoteż przeróbki po przystępnych cenach. Sala Kohn Lwowska 14, przedostatni przystanek 10. 36750

ZĘBY ZŁOTE korony ZŁOTE mostki na RATY

25 zł. zad. wykonuje Rafał mies. 25 zł.
Dentysta RAPPAPORT plac Halicki 1.7 (gdzie kaw. do la Paix).
Roboty wykonuje się do dni 14. 37318

Tanio! Za 1 zł. o świeża cyferblaty od zegarków ręcznych i kieszonkowych — zegarmistrz L. ROSENGARTEN, Piekarska 11. 3141

KAPUSTE KISZONA BARSZCZ ĆWIKŁOWY

naipredniejszej jakości w butelkach dostarcza w każdej ilości (także wagonowo) po cenach konkurencyjnych „LABOR” Lwów, ul. Panieńska 25
Telef. 949. 3143

JAKO NAJPRAKTYCZNIJSZE PODARUNKI na GWIAZDKĘ I NOWY ROK poleca wszelką biżuterję oraz najlepsze zegarki szwajc. mimo zwyżki dolara po ściśle fabr. c nach Pracownia i Zakład jubilerski

L. TITTEL, Lwów, Kazimierzowska 37. 3085

KALOSZE, ŚNIEGOWCE, BUCIKI

z gumowymi podeszwami, oraz wszelkie wyroby z gumy naprawia szybko i dobrze po niskich cenach

Parowa wulkanizacja gum ul. Michała 8 (boczna Kościuszki). 37209

Baczność! przed kupnem podarków złot., srebra i zegarków proszę porównać ceny w mag. Wł. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6 — 3024 telefon 18-48.

Większą ilość budzików francuskich otrzymałem i udzielam spłat RATALNYCH.

Z wysokim poważaniem MAJAN I AJEWSKI Lwów, ul. Akademicka 20. 2840

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukłem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.